

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Krwawe zajścia w Lisku

Podburzeni włościanie zaatakowali dzierżawców i policję

Przy likwidacji zająć 5 osób zabito a 8 raniono

O zajściach, jakie zdarzyły się wczoraj w Lisku, w Małopolsce Wschodniej, komunikują nam ze sfer oficjalnych.

Nastroje burzliwe włościan powiatu liskiego, podsycane przez uwijających się wśród nich agitatorów komunistycznych, przybrały w dniu wczorajszym na sile.

Grupy włościan, otumanione kolportowanymi ulotkami o wprowadzeniu pańszczyzny, mającej jakoby nastąpić już w dniu 1 lipca r. b., uzbrojone w palki, koly, widły i motyki, dopuścili się gwałtu na osobach dwóch dzierżawców miejscowych majątków ziemskich. Dzierżawcy ci zostali ciężko pobici przez sfanatyzowane tłumy, które gromadzić się poczę-

ły na drogach gmin Łobodzek, Telesznica, Sanna.

Wobec wyczerpania wszelkich środków perswazji i wszelkich prób uspokojenia wzbudzonych ciemnych mas, policja przy obecności wojskowych od działów asysteneyjnych wobec agresywnej postawy włościan przystąpiła wczoraj po polu-

dniu do energicznego rozpraszania tłumy i aresztowania agitatorów.

Ponieważ na terenie gminy Telesznicy, tłum, złożony z kilkuset osób, stawiał czynny opór policji, przyczem w stronę jej padły strzały, w wyniku których dwóch policjantów zostało rannych, policja po wy-

szerpaniu wszelkich środków innych zmuszona była użyć broni, poczem tłum rozproszył się całkowicie.

Przy likwidowaniu zająć pięć osób zostało zabitych, ośmiem odniosło rany.

W godzinach wieczornych akcja likwidowania zamieszek została w zupełności na terenie

całego powiatu liskiego zakończona. We wszystkich gminach zapanował spokój. Tłumy rozeszły się do domów.

Władze przeprowadzają obecnie aresztowania podburzających włościan agitatorów komunistycznych, którzy poniosą całkowitą odpowiedzialność za zajścia przez nich wywołane.

Przodownik Rafaj postrzelony na tle politycznym

WARSZAWA, 2 VII. (WIP). — Między Tytowią a Lenią Małą, pow. Turek został postrzelony przodownik policji, Józef Rataj, brat b. marszałka sejmu. Przodownik Rataj był ostatnio komendantem posterunku w Łązowie. Stan rannego jest ciężki. Istnieje przypuszczenie, iż zamach miał tło polityczne. Śledztwo w toku

Curtis winien składania fałszywych raportów

GLEMINGTON (New Jersey), 2.VII. (PAT). — Pośrednik w sprawie Lindbergha, Curtis, uznany został za winnego składania fałszywych raportów. Sąd przysięgłych po czterogodzinnej naradzie przekazał Curtisa trybunałowi.

Kusociński w Paryżu spotkał się z Nurim

PARYŻ, 2.VII. (PAT). — W sobotę, o godz. 8-ej rano Kusociński udał się na stadion Racing Club Kusociński odbył tam krótki trening. Sprawozdawca pisma „Paris Soir”, który towarzyszył Kusocińskiemu, pisze, iż polski as sportowy czuje się zupełnie dobrze.

O godz. 10 min. 30 Kusociński udał się na stadion Racing Club, gdzie spotkał się z Nurim. Spotkanie to wywołało duże zainteresowanie wśród obecnych na dworze licznych sportowców. Polski kołtlet sportowy zgótował Kusocińskiemu owację.

O godz. 11 Kusociński odjechał do Cherbourg skąd odpłyne na wybrzeże „Maurytanja” do Ameryki.

LOZANNA, 2 VII. (PAT). — Dzisiejsze rozmowy między wierzycielami Niemiec weszły w końcową fazę. Jutro rozpocznie się oficjalna dyskusja z Niemcami.

Dzisiaj obradowała delegacja francuska i angielska. Ze strony Francji występowali: Herriot, Bonnet i Germain Martin, ze strony angielskiej — Mac Donald, Neville Chamberlain i Runciman.

W toku dzisiejszych rozmów osiągnięto porozumienie co do tekstu propozycji, która zostanie przedstawiona Niemcom.

Przedyskutowano system bonów niemieckich, warunki ich pokrycia, kwestję roli Banku Wypłat Międzynarodowych, który zadecyduje o momencie, w którym Niemcy osiągną dostateczną równowagę go spodarczą i finansową, która im pozwoli pokryć zobowiązania bez wielkich trudności.

Ostateczna suma ustalona została na cztery miliardy marek, jednak nie objęła ona kwot serwisu Younga i Davisa oraz rat odszkodowań, a wreszcie nie objęła ona również sum, zawieszonych przez moratorium Hoovera, które mają być spłacane w ciągu dziesięciu lat. Te sumy, które miały być w ciągu lat dziesięciu spłacane, w wysokości po 400 milionów marek rocznie, będą musiały być pokryte.

Osiągnięto również porozumienie w kwestji zapłaty na różnicę między długami wojennymi a odszkodowaniami. Sprawa była o tyle trudna, iż chodziło o uniknięcie wrażenia presji na Stany Zjednoczone, które dlatego nie zostały wymienione.

LOZANNA, 2 VII. (PAT). — W godzinach wieczornych od było się posiedzenie przedstawicieli pięciu państw wierzycieli.

Posiedzenie miało na celu osiągnięcie całkowitego porozumienia w kwestji stanowiska wobec Niemiec.

Pozać odbyła się konferencja Herriota z Grandim. Suma czterech miliardów zdaniem reprezentantów Włoch, wydaje się zbyt wysoka.

Stwierdza się tutaj, iż dzień dzisiejszy przyniósł zupełne porozumienie między wierzycielami Niemiec.

Ożywiona niedziela

LOZANNA, 2 VII. (PAT). — Niedziela jutrzejsza będzie dniem ożywionej pracy. Mac Donald zaprosił kanclerza von Papeña już na godz. 9 rano dla zakomunikowania Niemcom propozycji wierzycieli. Następnie odbędzie się posiedzenie komitetu reparacyjnego, tym razem z udziałem delegacji niemieckiej.

Konferencja lozańska znajduje się obecnie w stadium decydującym.

Mac Donald prze do tego, aby ostateczne decyzje zostały

powzięte w czasie jaknajszyszym, pragnie bowiem we wtorek lub środe opuścić Lozannę.

Niemcy radzą

LOZANNA, 2 VII. (PAT). — Według krążących dziś pogłosek, kanclerz Papeñ i inni członkowie delegacji niemieckiej udadzą się jutro rano do miasta Freiburg w Niemczech, położonego o 80 klm. od granicy szwajcarskiej, dokąd przybędą z Berlina inni członkowie gabinetu niemieckiego. We Freiburgu miałyby się odbyć doniosła narada gabinetu Rzeszy, celem zdecydowania, czy Niemcy przyjmą propozycję wierzycieli.

Turcja będzie przyjęta do ligi narodów

GENEWA, 2 VII. (PAT). — Przewidują tu, iż zgromadzenie ligi narodów przyjmie proponowaną rezolucję w sprawie przyjęcia Turcji do ligi narodów za pewne 6 lipca, poczem zostanie ona przesłana rządowi turec-

kiemu. Odpowiedź Turcji nie ulega wątpliwości, gdyż tureckie zgromadzenie narodowe wypowiedziało się już w zasadzie za przystąpieniem Turcji do ligi narodów. Przyjęcie Turcji mogłoby nastąpić w tych warunkach na specjalnym posiedzeniu około 13 lipca.

Postulaty rozbrojeniowe

8 mniejszych państw

GENEWA, 2 VII. (PAT). — Dzisiaj reprezentanci ośmiu mniejszych państw, a mianowicie Belgji, Czechosłowacji, Danji, Hiszpanji, Holandji, Norwegji, Szwecji i Szwajcarii udali się do przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej, Hendersona, celem przedłożenia mu postulatów grupy państw.

Postulaty te powzięte zostały w wyniku dłuższych narad, odbytych przez przedstawicieli państw mniejszych.

W wyniku konferencji tych przyjęto tezę, iż konferencja reparacyjna wiana ugodnie szeregu punktów przez co odniesie jakieś konkretne rezultaty.

Postulaty, przedstawione Hendersonowi są następujące: 1) kontrola budżetów wojskowych, 2) kontrola ogólna, 3) kontrola zbrojenia powietrznego, 4) propozycja zakazu ataków bombowych z powietrza, 5) zniesienia wielkich sterowców, 6) zakaz przekształcania samolotów cywilnych w wojskowe, 7) zniesienia wielkich samolotów bombowych, 8) zakaz szkolenia w zakresie bombardowania powietrznego.

Tezy te i żądania, po ostatecznym ich sformułowaniu, będą przedstawione konferencji rozbrojeniowej po wznowieniu jej obrad na sesji jesiennej.

Nagła śmierć ekskróla Portugalji w Londynie

LONDYN, 2.VII. (PAT). — Nagła i nieoczekiwana śmierć ekskróla Portugalji, Manuela, w miejscowości Twickenham, wywarła w Londynie niezwykle silne wrażenie.

Ekskról portugalski, Manuel, był osobistością znaną w londyńskim świecie towarzyskim i sportowym.

Przyczyną zgonu była podobno choroba gardła, o której wiadomościem się stało dopiero wczoraj.

Na wczorajszych zawodach w Wimbledon ekskról Manuel, zapalony tenisista, był obecny wraz z ekskrólem Alfonssem. Również dziś

oczekiwano jego przybycia na zawody finałowe.

O godzinie 2-ej po południu za wiadomiono telegraficznie króla Jerzego, iż ekskról Manuel nagłe zażył i nie może przybyć na zawody. Ekskról miał być gościem w łóżu króla i królowej angielskiej.

Gdy następnie nadeszła telegraficzna wiadomość o zgonie ekskróla Manuela, rodzina królewska natychmiast opuściła Wimbledon.

Na znak żałoby chorągwie opuszczone do połowy masztów.

Ekskról Manuel abdykował w r. 1910, gdy w Portugalji ustanowiono rządy republikańskie. Od tej chwili zamieszkał w Anglii.

Podwójna gra Paderewskiego

W sobotę, dnia 25 czerwca zawiązał do Polski Ignacy Paderewski. Wizyta nie odbyła się według ceremoniału ustalonego podczas odsłonięcia pomnika Wilsona w Poznaniu; nie przybył osobiście, *nie* chciał rzucić na szalę walk wewnętrznych swego nazwiska, nie chciał angażować się w trwającej wciąż rozgrywece między stronami w kraju. Każdem słowem, każdym odezwanieniem się musiałby coś powiedzieć o wypadkach dni ostatnich, musiałby ocenić dzieje obecnego regimu, określić swój stosunek do ostatnich przeżyć najgorliwszego swego wielbiciela, Wojciecha Korfańtego. Stałby się bezwiednie szlendarowym człowiekiem obozu prawicowo - narodowego; widać Ignacy Paderewski unika piętna partyjności, bo mimo usilnych próśb i wezwań jednej i drugiej strony, nie przybywa do Polski.

Zdawało się w wigilję odsłonięcia pomnika Wilsona w Poznaniu, że Ignacy Paderewski wreszcie zerwie z taktyką dotychczas ustaloną. Przyrzekł przecież wówczas ambasadorowi Polski w Paryżu, dawał zapewnienie przedstawicielom M. S. Z. Jedną i druga strona przygotowywała się już do przyjmowania Paderewskiego. Miała się odbyć licytacja tu plus w zyskanie go dla poszczególnych obozów. Przedstawiciele obecnego regimu oraz opozycji prawicowej wysyłali swoich ludzi, by poinformować go o wypad-

kach w kraju i przeciwdziałać akcji strony przeciwnej. Każda grupa zapewniała, że Paderewski przekonał się dla niej. — Przedstawiciele obecnego regimu szermowali argumentem, że oddali do jego dyspozycji jeden z najgodniejszych urzędów Rzeczypospolitej. Rprezentant opozycji prawicowej zapewniali go, że przyszłość do nich należy, a wtedy gdy dojdą do władzy, pamiętać o nim będą jako o człowieku szlendarowym.

I po długim namyśle Ignacy Paderewski nie przyjechał wówczas do Polski, zawiódł jedną i drugą stronę, choć każda z grup mówiła o swoim zwycięstwie. Prawica z uporem twierdziła, że nie przybył dlatego do Poznania, by nie przyjmować i nie odpowiadać na przywitania sfer urzędowych. Stronicy obecnego regimu zapewniali, że nie przyjechał dlatego, bo musiałby zdezawuować zbyt wyraźnie opozycję prawicową, która go kiedyś wysunęła na stanowisko premiera.

Ignacy Paderewski zasłonił się wówczas argumentem natury osobistej chorobą żony, choć kilka dni później występował na koncertach publicznych w Europie. Tak czy owak postanowił widocznie nie angażować się, nie brać udziału w walkach nie dać swego nazwiska nikomu, zachować go dla lepszej okazji, mając nadzieję, że zdarzy się sposobność stanięcia u szczytu swych marzeń.

Stawka na prawicę nie dała

mu dotychczas żadnych praktycznych korzyści. Dziesiątki, a może i setki tysięcy dolarów ułokował Paderewski w „Rzeczypospolitej“, która miała mu utworować drogę do Zamku. Skończyło się jednak wielkim defi-

cytem, przekazaniem pisma w ręce Korfańtego i pogrzebaniem tej gazety po przewrocie majowym.

Ignacy Paderewski postanowił przeto chwycić się innej taktyki, stać się bezpartyjnym orędownikiem Polski na arenie międzynarodowej, mówić o rzeczach, za które go nie potępi ani jedna, ani druga strona. W ten sposób zyskał uznanie obu stron, przemawiając w Ameryce w obronie granic zachodnich Polski, starając się wygrać opinię publiczną Stanów Zjednoczonych dla Pomorza i Górnego Śląska. Dziękowała mu prasa prawicowa, zyskał uznanie i czynników decydujących.

Tymczasem w kołach politycznych krążyły coraz uporzysze pogłoski, że Ignacy Paderewski może odegrać już w najbliższym czasie swoją rolę historyczną, że obie strony spoglądają na niego jako na osobę, która mogłaby zawiesić na czas dłuższy walki wewnętrzne między prawicą a obozem rządzącym. Krążyły pogłoski, że wielcy panowie z obozu rządowego, książęta i hrabiowie Radziwiłł i Wielowiejski, przestraszeni ponoć zbyt czerwonemi artykułami swoich kolegów z B. B. „Przełomu“, współpracowników „Kurjera Wileńskiego“, postanowili zwiększyć liczbę i zjednoczyć obrońców swego stanu posiadania. Opowiadano sobie, że i w łonie obozu prawicowego kiełkuje myśl o porozumieniu, że właściciel hotelu „Europejskiego“, goszczący w swojej kawiarni przedstawicieli obozu sanacyjnego

go nabrał więcej przekonania do tych ludzi, że rozmowy między księciem Czetwertyńskim a Wielowiejskim noszą jeszcze platoniczny charakter, ale może się wkrótce wyłonić pomysł konkretniejszy. Symbolem porozumienia miała być akcja Ignacego Paderewskiego wśród stron obu, a zapłatą nagroda, która mogłaby mu przypaść w roku 1933-im.

I Ignacy Paderewski symbolicznie przyjechał do Polski, przybył na falach eteru. Grał jako orędownik Polski na terenie zagranicznym, występował jako duchowy przedstawiciel Polski wobec królowej belgijskiej i prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej. Był zaś w tej szczęśliwej sytuacji, że udając się do ambasady Polski w Paryżu, wznosząc toasty na cześć gospodarza nie narażał się żadnej stronie. Spełnił przeto należycie swój obowiązek zagranicą, a zagrał jednocześnie dla Polski, dla wszystkich słuchaczy bez różnicy przekonań. Na falach radiowych uniknął Paderewski konfliktu ze stronami, zapukał do Polski jakby zapowiadając możliwość swego przybycia, grą obudził zachwył wszystkich i zatarł wrażenie, dawnych niefortunnych występów politycznych w kraju. Droga do Polski jest przeto otwarta. Naprzód trzeba pogodzić na terenie zagranicznym strony walczące. Jeśli przyjdzie, będzie to dowodem, że ugoda została zawarta, że gra Paderewskiego w Paryżu była grą... podwójną.

Regis.

Spotkanie Napoleona z królową Luizą



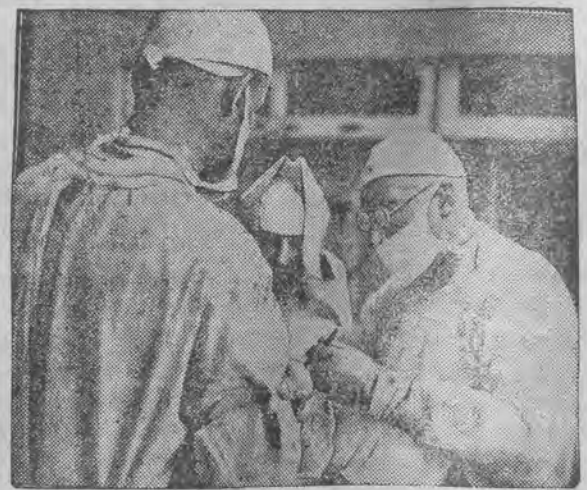
Przed 125 laty — 6 lipca 1807 roku — odbyło się w Tylży pamiętne spotkanie cesarza Napoleona z królową pruską Luizą. Podczas rozmowy królowa usiłowała skłonić cesarza do podyktowania łagodniejszych warunków pokoju, co jej się jednak nie udało.

Nie chce wyjść z więzienia...

W paryskim więzieniu Sante znajduje się więzień, niejaki Landgraff, który nie chce za żadną cenę opuścić murów przymusowego mieszkania, tak je sobie upodobał. Miał on wyjść z więzienia po odsiedzeniu kary 3 miesięcy za podpalenie, ale siedzący razem z nim inny więzień zaproponował mu, aby pozwolił się zastąpić przez niego, na co Landgraff od razu zgodził się, przedkładając pewny wikt i dach nad głową nad niepewny byt w czasie kryzysu na wolnej stopie. W dniu wypuszczenia Landgraffa udał się do kancelarii więziennej ów więzień i odzyskał upragnioną wolność. Landgraff zaś został w celi jako więzień o innym nazwisku. Afera wykryła się po kilku dniach dopiero, gdy do więzienia przybył obrońca fałszywie zwolnionego, aby z nim pomówić i zastał na jego miejscu Landgraffa.



Rekord chirurgiczny



ustanowił w tych dniach lekarz naczelny szpitala w Linz, przeprowadzając swoją 5.000 operację woła.

Dnia 3 lipca r. b. o godzinie 3-ej m. 30 po południu odbędą się pod łaskawym protektoratem JWPana Wojewody Łódzkiego i JW Pani Wandy Jaszczoltowej

Wielkie Zawody Konne

Policji Państwowej miasta Łodzi na Boisku Sportowym w „Helenowie“.

Program wielce urozmaicony, jak konkurs hippiczny, popisy władania lancami, turniej, wyszkolenie konia policyjnego i t. p. Szczegóły w programach. — Ceny od Zł. 1.10 do Zł. 5.10. Wojsko, policja i młodzież szkolna płaci połowę.

Przedsprzedaż biletów, począwszy od dnia 29 czerwca do 3 lipca r. b. do godziny 12-ej w cukierniach „Esplanada“ przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 100 i „Grand-Cafe“ — Piotrkowska 72, — zaś w dniu zawodów przy kasie.

Całkowity dochód przeznaczają się na kolonje letnie dla dzieci policjantów.

Dziwny sposób patrzenia

Co widział w Gdańsku i jaki złożył raport poseł socialist. p. Vienot

PARYŻ, 2.VII. — W tonie komisji spraw zagranicznych izby utworzono specjalny referat polski, który objęli: poseł prawicowy Soulier oraz poseł lewicowy Pierre Vienot, należący do grupy „Socialistes Français”, zasiadającej na prawo od grupy drugiej międzynarodówki Leona Bluma. Jednocześnie zmartwych powstała grupa parlamentarna francusko - polska pod przewodnictwem Maxence'a Bible, należącego do tej samej grupy co Vienot.

Grupa ta wybrała posła Vienot na referenta sprawy gdańskiej i wysłała go na Pomorze w celu zbadań sytuacji na miejscu.

Vienot bawił na Pomorzu osiem dni. Rozmawiał z polakami i Niemcami - gdańszczanami i opracował referat, którego przypuszczalnie tylko fragment ogłosił za własnym podpisem w dzisiejszej „Republique”.

W swym długim bardzo artykule w „Republique” poseł Vienot usiłuje streścić tezy gdańskie i polskie w sprawie ostatnich wydarzeń w Gdańsku. Powołuje się na prasę angielską, żeby twierdzić, że uzbrojone bandy związku obrony kresów zachodnich uplanowały podobne zbrojne zamachy na Gdańsk.

Prasie angielskiej nie pozostała dłużna prasa polsko - francuska, żeby zaalarmować opinię o zaistnieniu w Gdańsku sztabu i kilku tysięcy hitlerowców, przyczem obiektywne sprawozdanie Londona w „Journal”u, Vienot porównywa z paszkwilami „Daily Herald” i „Daily Express”.

Vienot pisze dalej, że stwierdził

Hitler wujem Grabiny

GENEWA, 2.VII. — W tutejszych kołach politycznych mówi się od kilku dni bardzo wiele o bliskim małżeństwie Adolfa Hitlera z panią Winifred Wagner, wdową po Zygrydzie Wagnerze, b. synową wielkiego kompozytora.

Jak wiadomo wysoki komisarz ligi narodów w Gdańsku hr. Gravinga ożeniony jest z wnuczką Ryszarda Wagnera. W ten sposób pomiędzy Adolfem Hitlerem i hr. Gravingą zawładzałyby się bliskie węzły pokrewieństwa.

Prokurator skazany za znieważenie oskarżonej o szantaż

W Poznaniu ogłoszono wyrok w sprawie, wytoczonej przez skazaną niedawno za szantaż Marię Lewandowską przeciw prokuratorowi w jej procesie, Hrabykowi. Wyrokiem sądu podprokurator Hrabyk został skazany na 100 zł. grzywny za zniewagę, której do puścił się w rozmowie z obrońcą Lewandowskiej.

Ołbrzymi pożar w Pabjanicach

Splonął młyn i łuszczarnia ryżu

PABJANICE, 2.VII. (PAT) — Dziś o godz. 6-ej wieczór wybuchł pożar w ołbrzymim czteropiętrowym budynku przy stacji kolejowej, mieszczącym młyn parowy i łuszczarnię ryżu firmy „Spółnia”.

Cała straż ogniowa w Pabjanicach wyjechała na normalne sobotnie ćwiczenia. Pierwszy alarm syren fabrycznych potraktowała straż jako sygnał ćwiczebny i dopiero po dłuższej chwili zorientowano się, iż chodzi o rzeczywisty pożar. Gdy straż przybyła na miejsce

zimą krew gdańszczan, gdy bez żadnego uprzedzenia i wbrew uchwale rady ligi torpedowiec polski wtargnął (?) do portu gdańskiego na powitanie eskadry angielskiej.

W Gdańsku panuje spokój i porządek dzięki doskonale zorganizowanej policji, według p. Vienot.

Senat gdański jest, jak twierdzi Vienot, wrogo usposobiony wobec hitlerowców i ich awantur, które właśnie spowodować mogą interwencję polską.

W Gdańsku, wedle Vienot nie się nadzwyczajnego nie dzieje. Istnieją tylko codzienne nieuniknione spory.

Ostatecznie Vienot stwierdza, iż podstawą alarmów prasy francusko - polskiej jest fakt, że Hitler w drodze do Królewca wylądował w Gdańsku, gdzie zatrzymał się tylko jedną godzinę. Podstawą alarmów prasy niemiecko - gdań-

skiej jest fakt, że co niedziela polscy urzędnicy kolejowi w ogromnej liczbie odbywają ćwiczenia woj skowe w miejscowości granicznej — jak określa Vienot Tczew — co daje powód do myślenia o ofensywie polskiej w Gdańsku.

Niemniej konflikt jest możliwy. Vienot pisze, że zarówno polacy, jak Niemcy i gdańszczanie uważają zagadnienie Gdańska i korytara pomorskiego za nierozwiązalny; teza polska, to aneksja Wolnego Miasta i, być może, Prus Wschodnich.

Zarówno w Niemczech i w Polsce istnieją — według p. Vienot — zwolennicy rozwiązania pokojowego i drogą wojny. W stosunku do Niemców p. Vienot używa wyrazu defensywa, w stosunku zaś do polaków ofensywa. Gdańsk jest gotów na rozwiązanie europejskie, tylko Polska żąda rozwiązania polskiego.

Krew wciąż się leje w bratobójczych walkach w Niemczech

BERLIN, 2 VII. (PAT). — Wczoraj wieczorem doszło w różnych częściach miasta do krwawych starć. W Schönebergu narodowi socjaliści, zaatakowani przez grupę komunistów, dali szereg strzałów, raniąc śmiertelnie dwóch napastników. W dzielnicy Wedding około północy wywiązała się strzelanina: 1 osoba zabita, 2 ciężko ranione. W Moabit patrol policyjny, ostrzeliwany był z okien domów. Policjanci odpowiedzieli strzałami.

Z Bremy donoszą o krwawych walkach ulicznych między bojownikami hitlerowskimi a komunistami. Tłum wznosił barykady w dzielnicy Groepelingen. Apteka, w której urzą-

dano lazaret, została przez demonstrantów zdemolowana. Szereg osób jest rannych.

Noce awantur w Bremie

BERLIN, 2.VII. — Na przedmieściu Bremy, Groepelingen, trwały dziś w nocy walki pomiędzy hitlerowcami a komunistami. O zaciekleści bójk świadczy fakt, że przewrócono tramwaj wraz z wozem przyczepnym i posługiwano się nim jako barykadą. Poza to hitlerowcy zatrzymali straż ognia, jadącą do pożaru. Wozy strażackie przystawiono do przewróconego tramwaju i z poza zamprowizowanej zasłony ostrzeliwano komunistów. W wyniku jedna osoba została zabita, dwie są ciężko rane, a kilkanaście leży.

Podczas strzelaniny wynikł zamęt między właścicielem apteki a hitlerowcami, którzy żądali wyda-

nia bezpłatnych środków opatrunkowych. Ponieważ aptekarz wzdragał się, bojownicy zdobyli szturmem aptekę, część towaru zrabowali, a lokal zniszczyli.

Tajemnicza ręka podpala szkoły w Berlinie

BERLIN, 2.VII. (Sch). — (W ciągu ostatnich 3 dni wydarzyło się w Berlinie 9 wypadków podpalenia szkół ludowych. We wszystkich wypadkach stwierdzono z całą pewnością, iż chodzi o zbrodnicze podpalenie. Wczoraj wydarzyły się znowu dwa wypadki pożaru szkół ludowych, a to w dzielnicy Siebenau i Steglitz. Na tablicy w szkole w Steglitz znaleziono napis: „Czerwony front — wszystko musi płonąć”. Dotąd sprawca nie został ujęty. Policja przypuszcza, że chodzi o człowieka umyślowo - choro-

Policzek okupiony śmiercią

Oficer zastrzelił młodego sportowca

Z Katowic donoszą: Onegdaj w godzinach popołudniowych na stadionie myślowieckim w restauracji pomie dzy dwoma stolikami, przy jednym z których siedziała GRUPA OFICERÓW W KOSTJUMACH KAPIELOWYCH, przy drugim zaś miejscowe towarzysztwo, złożone z kilku młodych sportowców, nastąpił zatarg, który przeniósł się następnie do restauracji.

W grupie oficerów był m. in. ppor. 23 pp. z Będzina MA-RJAN KUCHARSKI, który — jak mówią świadkowie — reagując na obrazę jednego z młodzieńców EMILA WINTERSTEINA, UDERZYŁ GO W TWARZ, ZA CO RÓWNIEŻ ZO-

Psy przemysłników

Na wybrzeżu hiszpańskim przy granicy francuskiej straż celna stwierdziła, iż psy używane są stale do przenoszenia kontrabandy ze statków, przybijających do małych portów nadgranicznych. Psy te, jak opisuje komendant hiszpańskiej straży celnej, są prawdziwymi mistrzami w fachu przemysłniczym. Gdy dojrzą celnika, zmieniają natychmiast kierunek i wymijają go nie wydając żadnego poszczeku. Po wyjściu z wody, nie otrząsają się jak to czynią psy w górze, lecz pędzą z miejsca przed siebie. Przemycane towary zapakowane w nieprzemakalną tkaninę, mają ci czworonożni przemysłnicy przymocowane na grzbiecie.

STAŁ SPOLICZKOWANY.

Wówczas ppor. Kucharski nadał się do swej kabiny kąpielowej. WYJĄŁ REWOLWER, WRÓCIŁ NA MIEJSCE ZAJŚCIA I STRZELIŁ DO WINTERSTEINA, RANIĄC GO W LEWĄ SKROŃ.

Winterstein przewlezionej do szpitala ZMARŁ NIE ODZYSKAWSZY PRZYTOMNOŚCI. Ppor. Kucharskiego przewieziono na posterunek żandarmerji do Katowic. Śledztwo w tej sprawie powierzono władzom żandarmerji.

Łodzianin inż. Stefan Zand otrzymał złoty medal braci Wright

Z Detroit w Stanach Zjednoczonych komunikują, iż na dorocznym zjeździe aeronautycznym stowarzyszenia inżynierów, urządzonym w łączności z krajową wystawą lotniczą, wydział nagród amerykańskiej rady inżynierskiej ogłosił, że p. Stefan Zand, inżynier, jest zdobywcą złotego medalu braci Wright za rok 1931. Jest to najwyższa nagroda, jaką inżynier

Jak przetrwać kryzys?

Czy budżet domowy może ulec dalszej redukcji? — Owszem, — jeśli zamiast ciągłych naprawek obuwia dla rodziny, sprawimy sobie obcasy gumowe BERSON, które są tańsze i trzzechkrotnie trwalsze od najlepszej skóry.

Używajcie podszew gumowych OKMA. Są one o wiele tańsze a przytem trzzechkrotnie trwalsze od skóry, elastyczne w chodzeniu i nieprzemakalne.

ROOSEVELT KANDYDATEM DEMOKRATÓW na prezydenta Stanów Zjednoczonych

LONDYN, 2.VII. (PAT) Z Chicago donoszą, że około północy w toku odbywających się na konwencji demokratycznej wyborów

kandydata demokratów na prezydenta Stanów Zjednoczonych, w czwartym ścisłym głosowaniu Franklin Roosevelt, gubernator Nowego Jorku uzyskał 945 głosów i tem samem został desygnowany jako kandydat. Wymagana większość 2-3 głosów wynosiła tylko 766. Roosevelt otrzymał o 179 głosów więcej. Jego przeciwnik Al Smith uzyskał 191 głosów. Szale zwycięstwa Roosevelta przeważał trzeci kandydat Garner, speaker izby reprezentantów, który wycofał swą kandydatkę na korzyść Roosevelta. Garner został w nagrodę nominowany kandydatem na wiceprezydenta. Roosevelt, który liczy 50 lat, przybędzie dzisiaj samolotem do Chicago, gdzie w uroczysty sposób odbierze swe listy nominacyjne konwencji.

Franklin Roosevelt, należący do tej samej rodziny, co b. prezydent Teodor Roosevelt, pochodzącej z Holandji. Urodzony w 1882, ukończył uniwersytety Harvarda i Columbia. Po krótkiej praktyce adwokackiej rozpoczął karierę polityczną jako poseł legislatury nowojorskiej. W r. 1912 został wice-ministrem marynarki w gabinecie Wilsona. W r. 1920 jest kandydatem demokratów na wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych. W r. 1921, rażony paralizem dziecięcym ciężko i długo chorował. W latach 1920 i 1924 popierał Smitha w wyborach na prezydenta St. Zjednoczonych. W r. 1928 wybrany został gubernatorem stanu Nowy Jork, a w r. 1930 ponownie największą w historii większością. Ma czterech synów i córkę

Kara śmierci za szpiegostwo

WILNO, 2 VII. (PAT). — Wczoraj przed sądem doraźnym w Wilnie rozpoznawana była sprawa o szpiegostwo przeciw Janowi Beczkarowi i Piotrowi Ignackiemu. Sąd po udowodnieniu mu winy, skazał Ignackiego na karę śmierci przez powieszenie, a Beczkarowa na bezterminowe ciężkie więzienie. Obrońcy wnieśli do pana prezydenta prośbę o ulaskawienie.

SMUTNE LATO

Kto może ucieka z miasta

Nastały nareszcie pogody. Od ostatnich dni czerwca do dziś mamy stale upalne dni. Temperatura dochodzi do 35 stopni Celsjusza.

Mieszkańcy Łodzi pragną oczywiście odetchnąć świeżym powietrzem i starają się spędzić czas wolny od pracy zdala od kurzu miejskiego i dymu łódzkich kominów fabrycznych, zatruwających płuca i przyprawiających o mdłości i duszności.

Wobec ustalenia się pogód, stał się — rzecz jasna — bardziej aktualny wyjazd na wypoczynki letni. Mimo, iż znajdujemy się na progu lata, łodzianie czynią już skrzętne starania o urlopy, chcąc czempredziej znaleźć się wśród łąk, pól i lasów.

Podwyższenie ceny paszportów zagranicznych wpłynęło hamująco na wyjazdy łodzian z kraju. Mimo to jednak i mimo ciężkich czasów, starostwo grodzkie wydało kilkaset paszportów na wyjazd zagranicę. Wyjechali przeważnie ludzie potrzebujący kuracji w kurortach zagranicznych, placąc za paszporty po 400 zł.

Również do zdrojowisk krajowych wyjechało bardzo mało łodzian. Z zdrojowisk podgórskich — Zakopanego, Szczawnicy, Krynicy oraz z Ciechocinka, z nad morza i t. p. napływają dosyć smutne wiadomości. Do tej pory lwia część pensjonatów świeci pustkami. Napływ kuracjuszy jest minimalny i sięga najwyżej 50 proc. zeszłorocznej w tej porze frekwencji. Niestety i zamówienia na połowę i koniec lipca nie są powiadają zbyt słabej poprawy. Właściciele pensjonatów mają smutne miny i gotowi są jeszcze bardziej obniżyć ceny, byle zapelnąć gościnnie pokoje. Czy to jednak pomoże?

Bieda jest tak duża, że większość inteligencji pracującej,

a także rodziny kupców i rzemieślników muszą spędzić lato w miastach. Kto w ub. roku wyjeżdżał do zdrojowiska, w tym — najwyżej wynajmuje letnie mieszkanie w okolicach Łodzi.

W bież. roku dosyć późno wynajmowano letniska. Przewidywania pesymistów ziściły się co do joty. Zubożenie stanu średniego wpłynęło kolosalnie na intensywność sezonu letniskowego. W całej okolicy i prowincji łódzkiej można jeszcze

dziś wynająć mieszkania, ponieważ wiele willi świeci pustkami. W Teofilowie, Wiśniowej Górze, Andrzejowie, Gałkówek, Andrespolu, Kolumnie, Łasku, Włodzimierzowie, Podębiu, Głownie i t. p. można jeszcze dostać lokum. Nie-

ma przepełnienia, tembardziej, iż wiele rodzin mogło wyjechać dopiero po zamknięciu roku szkolnego i zwolnieniu dziatwy i młodzieży ze szkół.

Naogół biorąc łodzianie przestraszyli się stosunkowo wygórowanych cen, jakich zażądano za najprymitywniejsze pomieszczenia. Minimalna tylko ilość amatorów zapłaciła za letniska po 500, 400 i 300 złotych. Obecnie ceny letnisk znacznie spadły i otrzymanie mieszkania za 200, względnie 150 zł. nie na starczy już żadnych trudności.

W pensjonacie otrzymać można pokój z całodziennym utrzymaniem za 6 — 10 zł. dziennie. Ceny te, jak slychać, ulegną dalszej niższe, gdyż w obecnym stanie rzeczy poważną konkurencją dla pensjonatów letniskowych stanowią zdrojowiska, w których koszt dzienne go utrzymania nie przekracza 8 — 9 zł. Tak więc ogólnie biorąc, poziom cen w zdrojowiskach i na letniskach jest znacznie niższy, aniżeli w roku ubiegłym. Cenniki ustanowione przez właścicieli pensjonatów i zdrojowiska nastawione są na trwający ciężki kryzys. Panuje dążność do jaknajtańszego i najekonomiczniejszego spędzenia lata.

Choć slychać powszechnie żale na brak gotówki, jednak pieniądze na niezbędny wypoczynek letni i na poratowanie zdrowia znajdują się.

Tacy już są łodzianie — nigdy nie mają pieniędzy, jednak w ostatniej chwili, gdy zachodzi tego konieczna potrzeba — wypoczynek letni chyba należy do takich — znajdują jakoś wyjście z kłopotliwej sytuacji.

Narazie, kto może opuszcza miasto i wyjeżdża na letnie wczasy. Co będzie dalej — zobaczymy.

Sg.

Najszybciej i Najwygodniej



można sporządzić każdą potrawę na niezawodnych płytach elektrycznych



Minimalny koszt zużycia prądu.

Sprzedaj wszelkich aparatów grzejnych i radiowych zelektryfikowanych na raty i za gotówkę

w Sklepie Elektrowni, ul. Piotrkowska Nr. 115

Telef. 134-42.

Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna.

Jak przetrwać upał?

Nie palić tytoniu i nie pić alkoholu!

Fala upałów załała już cały niemal świat. Zewsząd nadechcą wiadomości o olbrzymiej zwykle temperatury, o niesłychanych suszach, burzach, powodziach i t. p. letnich niespodziankach.

Jeszcze na wsi da się jakoś wytrzymać, upały łagodzą wielka ilość zieloności, która trzyma chłód i wilgoć, polami przelatuje lekki wiaterek i chłodzi upałem znużone ciało. Ale co robić w mieście, gdy żar leje się strumieniem z nieba, jak roztopiony metal, gdy rozprężone, powietrze miejskiej nie daje zmęczonym mieszkańcom wytchnienia, gdy nagrzane mu-

ry i chodniki zwracają wchłonięte ciepło...

Dla uniknięcia szych następstw upałów i poparzenia lub porażenia słonecznego, należy koniecznie wystrzegać się nadmiernego nasłonecznienia i zbyt długiego przebywania na słońcu. Nie chodzić po słońcu bez kapelusza, ważne zwłaszcza dla łysek. Nakrycie głowy winno być lekkie i przewiewne. — Najniebezpieczniej latem są barwy jasne, materiały możliwie cienkie. Z barw kolor żółty i czerwony nie przepuszczają promieni ciepłych, a więc są na lato najbardziej pożądane.

Prócz kwestji ubrania wielkie ma znaczenie sprawa odżywiania się w porze letniej, zwłaszcza w porze wielkich upałów. Jeść trzeba rzeczy jaknajmniej tłuste, niewiele spożywać mięsa, natomiast ad libitum może się zjadać jarzyn i owoców. — Przesadę jest pojęcie jakoby picie wody i jedzenie lodów miało chłodzić. Pozornie tylko i na chwilę, w istocie powodują one jednak wzmoczoną czynność całego organizmu w celu wydalenia nadmiaru płynu, w związku z tem pocenie się, które osłabia serce i cały organizm. Pić można tylko wodę o temperaturze pokojowej, najlepiej ze względów higienicznych przygotowaną, z jakimś sokiem owocowym, nie słodkim. Picie wody bardzo zimnej wzmaga w konsekwencji jeszcze pragnienie.

Zimna woda przysłuży się nam bardzo latem jednak, stosowana tylko od zewnątrz, czy

to w formie kąpiele rzecznych, czy jak w mieście w wannie lub przez prysznic. Chłodzenie ciała w tej formie jest bardzo zdrowe, stosować je możemy nawet parę razy dziennie.

Specjalnie szkodliwym jest używanie w czasie upałów tytoniu i alkoholu, gdyż następująca potem silna reakcja na wy-czerpany upałem organizm może mieć zgubne działanie.

Przy odrobinie więc rozsądku, przy krytycznym zastosowaniu zasad higieny i dietetyki, przetrwamy jakoś upalne i duszne dni, i choć uwiązani przy pracy i w wielkim mieście, przebedziemy ten czas możliwie bez szkody dla zdrowia.

Renee.

Odznaki honorowe

wręczone zostaną komisarzom spisowym po ferjach

Do magistratu m. Łodzi nadeszły z głównego urzędu statystycznego odznaki dla komisarzy spisowych, którzy brali udział w przeprowadzeniu powszechnego spisu ludności na terenie m. Łodzi. Wobec te-

WYPRZEDAŻ W FIRMIE A. G. B.

Wszystkie panie jednogłośnie przyznać muszą, że tak tanich i pięknych materiałów jak na wyprzedaży w firmie A. G. B. dotąd w naszym mieście nie było.

Jeśli ktoś pragnie nabyć tanie i najmodniejsze materiały, winien przedewszystkiem odwiedzić firmę A. G. B. (Piotrkowska 80).

go, że wielu z pośród b. komisarzy spisowych znajduje się obecnie poza Łodzią, postanowiono odłożyć wręczenie odznak do września r. b., kiedy nauczycielstwo, urzędnicy i młodzież szkolna a więc te grupy, które najczęściej zasiadały kadry komisarzy spisowych, powrócą z wywczasów letnich.

SPLENDID Pocz. o 3.

Wielki film dźwiękowy p. t.

Raj dla kobiet

z DITA PARLO w roli głównej

Piękny i melodyjny film z życia paryskiej studenterji p. t.

Czarujący Chłopiec

W rol. główn. **Henri Garat**
Meg Lemonier

Początek w dni powsz. o 5, w sob. i niedz. o 2.30

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona

Dźwiękowy Kino - Teatr

"CAPITOL"

Dzisiaj i dni następne.

Wiadomości bieżące

Osobiste

Łodzianka Lili Koroczyńska ukończyła Wyższą szkołę muzyczną im. Chopina w Warszawie (fortepian) z dyplomem wirtuoza, przy czym odznaczona została medalem.

*

Dnia 4 b. m. rozpoczyna 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego łódzkiego p. Wacław Lutomski.

P. Lutomskiego zastępować będzie radca wojewódzki p. Zygmunt Szczepański.

Tegoż dnia rozpoczyna urlop wypoczynkowy 6-tygodniowy naczelnik wydziału rolnictwa w urzędzie wojewódzkim łódzkim inż. Zygmunt Szostak.

P. Szostaka zastępować będzie inż. Buczyński, wojewódzki inspektor rolny.

Rejestracja bezrobotnych

Urząd zasiłkowy dla bezrobotnych podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w środę, dn. 6-go lipca r. b. rozpocznie się przyjmowanie zgłoszeń bezrobotnych robotników fizycznych na państwową zapomogę doraźną.

Delegacja łódzka na zjazd oficerów rezerwy w Gdyni

W dniu wczorajszym wyjechała do Gdyni delegacja związku oficerów rezerwy na ogólnopolski zjazd tej organizacji.

Delegacja łódzka składa się z 16 osób z adw. Słomińskim na czele, przy czym przygotowała cały szereg referatów i wniosków.

Zjazd w Gdyni ma na celu ułożenie działalności na najbliższą przyszłość, przy czym zajmie się również kwestjami politycznymi, związanymi z obroną kraju. (a)

Podział kredytów budowlanych

W dniu 5 b. m. odbył się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta, wobec tego, że poprzednie posiedzenie nie doszło do skutku z powodu braku odpowiedniej ilości członków.

Na posiedzeniu tem podzielone zostaną fundusze, przydzielone magistratowi na budowę małych domków drewnianych.

Noene dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebera (Pl. Wolności 2); Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelmana (Ceglana 32); J. Cymera (Wólczańska 37); Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Straszny wypadek w klatce schodowej

7-letni Władysław Rykiert (Poczekalna 10) spadł ze schodów tak nieszczęśliwie, iż doznał wstrząśnięcia mózgu.

Lekarz pogotowia przewiózł nieszczęśliwego malca do szpitala Anny Marji.

B. P.

Felicja z Szancerów Tugendholdowa

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła 2 lipca 1937 r.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w niedzielę, d. 3 lipca b. r. o godz. 1-iej po południu z domu przedpożebowego, o czym zawiadamiają krewnych i przyjaciół pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, Brat i Rodzina.

Tłum zaatakował posterunkowego

Krwawy epilog awantury na przedmieściach Łodzi

Na t. zw. Szmidówkę, w Radogoszczu, co sobota dają tłumy okolicznych mieszkańców, aby zażyć świeżego powietrza.

W dniu wczorajszym, licząc na większy ruch, ustawił sobie stolik z fantami loteryjnymi, w postaci figurek gipsowych 34-letni Józef Kowalski, zawodowy złodziej, już niejednokrotnie karany za kradzieże.

Obsługę stolika stanowił Kowalski i jego żona, 38-letnia Eleonora.

W pewnej chwili podszedł do stolika Kowalskiego funkcjonariusz z posterunku policyjnego w Radogoszczu, posterunkowy Franciszek Kusztełak, żądając okazania koncesji. Kowalski nie miał takiej koncesji, więc odmówił okazania jej. Kusztełak, znając Kowalskiego, jako zawodowego złodzieja, żądał okazania dowodu osobiste-

go, celem sporządzenia protokołu.

Kowalski również odmówił, a wobec kategorycznych żądań posterunkowego rzucił się nań, zerwał mu naramianniki, oderwał sznur z gwizdkiem alarmowym i podeptał po licjantowi czapkę.

Awanturowującemu się Kowalskiemu pospieszyli z pomocą liczni świadkowie zajścia, bijąc Kusztełaka flaszkami i kamieniami.

Policjant zdołał uwolnić się na chwilę z rąk roznamiętanych przestładowców i zdjął z ramienia karabin. Wówczas Kowalski rzucił się ponownie na policjanta i zaczął go dusić, gdy tymczasem Kowalska i kilka osób z tłumu usiłowali wyrwać posterunkowemu karabin.

Działając w obronie życia, Kusztełak wy dobył bagnet i

pechnął nim dwukrotnie Kowalskiego w lewy bok.

Gdy Kowalski upadł, brocząc krwią, tłum odsunął się od posterunkowego. W tym samym czasie nadjechał patrol policji konnej i nadeszło kilku policjantów, zwabionych zbiegowiskiem.

Na widok policji tłum rzucił się do ucieczki. Zatrzymano tylko żonę Kowalskiego, którą przesłano do aresztu, zaś Kowalskiego lekarz pogotowia odwiózł do szpitala w Radogoszczu.

Na miejsce krwawego zajścia przybył komendant policji powiatowej, nadkomisarz Lange, sędzia śledczy Mujev i prokurator Joel.

Po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń przy łóżku ranego Kowalskiego ustawiono posterunek policyjny. (p)

Na gościnnych występach w Łodzi

Oszuści warszawscy sprzedawali „złote” przedmioty

Występy oszustów, którzy sprzedają szkiełka za cenę drogiego kamienia i brązowe oraz tombakowe pienscionki za cenę wyrobów szczerzłotych, mają w Łodzi miejsce naogół rzadko. W większości wypadków tego rodzaju nadużyć stwierdzono, iż przybywali oni do Łodzi na gościnne występy z Warszawy.

Podobnie rzecz się miała w szeregu wypadków, zanotowanych ostatnio na terenie Łodzi. Tym razem jednak operowała tutaj szajka oszustów, wyspecjalizowanych w swoim „fachu”, jak tego dowiodły wyniki dochodzeń.

Mianowicie władze policyjne otrzymały szereg doniesień o nadużyciu dobrej wiary przygodnych nabywców, którzy otrzymywali wyroby złote, jak łańcuszki, pienscionki, kołczyki i t. d. za cenę stosunkowo niską. Następnie okazywało się, iż „złoto” nie było wogóle szlachetnym kruszcem, lecz mosiądzem, miedzią lub brązem, a niekiedy t. zw. złotem amerykańskim.

W każdym wypadku poszkodowani zwracali uwagę, iż sprzedana im tandeta nosi jubiłerską „próbę”, stwierdzającą, iż wyrób złotniczy wykonany jest ze złota.

W wyniku podjętych poszukiwań władze zatrzymały dwóch osobników, w osobach Jana Cylkego i Hermana Baum sztajna, przybyłych do Łodzi z Warszawy.

Przy zatrzymanym znaleziono kilkaset obrączek i pienscionków, wykonanych z najlichszych materiałów, a zaopatrzonych w próbę jubilerską.

Mimo wykretnych tomaczyń zatrzymanych, iż „precjoza” te sprzedawali no efektywnej ce-

Koncert z udziałem Kaczmar

Dzisiaj o godz. 20,00 udział bierze w koncercie popularnym w radjo bas-baryton, o europejskim nazwisku, Włodzimierz Kaczmar, który przy akompaniamencie prof. L. Ursteina, odśpiewa arje M. Musorgskiego z opery „Borys Godunow”; poźatem arja Dapertutta z trzeciego aktu „Opowieści Hoffmana”, którą usłyszą radjosluchacze tego wieczora, jest przykładem de moniczności wesołego zazwyczaj klasyka operetki. Oprócz tego p. Kaczmar odśpiewa pieśń Galla — „Zaczarowana królowa” i kilka pieśni włoskich. Orkiestrą dyryguje Józef Ozimiński.

(t)

nie ich wartości, t. j. po złotemu i dwa złote, obydwu oszustów zatrzymano w areszcie z powodu zaopatrzenia rzekomego złota w próbę złotową.

Po przesłuchaniu wszystkich zgłaszających się do komisarjałów poszkodowanych i skonfrontowaniu ich z zatrzymanymi, sprawa oszustów skierowana będzie na drogę sądową. (p)

Samosąd nad rowerzystą

Syn kapitana W. P. pobity w Pabjanicach

W dniu onegdajszym ulicą Warszawską w Pabjanicach w kierunku Łodzi, jechał 17-letni uczeń jednego z gimnazjów łódzkich niejaki Adam Nebelski, syn kapitana W. P., zamieszkały wraz z rodzicami przy ul. Narutowicza 45. W pewnym momencie przez jezdnię usiłowała przejść jakaś młoda dziewczyna, uczyniła to tak niefortunnie, że wpadła wprost na rower Nebelskiego. Chłopiec w ostatniej chwili skreślił raptownie w bok, tak, że dziewczyna lekko trącona przewróciła się nie odnosząc jednak żadnego szwanku.

Świadkowie tej sceny, między którymi znajdowali się oj-

Wyróżnione prace dyplomowe

na wyższym studjum dla księgowych Wołnej Wszechnicy w Łodzi

Na wyższym studjum dla księgowych przy Wołnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi, z przedłożonych prac dyplomowych przy zakończeniu studjum w roku akademickim 1931-32 z przedmiotu wykładów prof. Tadeusza Kotowicza z dziedziny: „Technika badań ksiąg oraz analiza i krytyka bilansów” wyróżnione zostały prace absolwentów: p. Jana Hanemana (K. K. O. m. Łodzi) p. t. „Statystyka i dynamika obrotów, wskaźniki gospodarcze oraz analiza i krytyka bilansu komunalnej instytucji kredytowej” (30 arkuszy pisma maszynowego i tablic wykresów), p. Brunona Köhlera (Urząd kontroli magistratu m. Łodzi) pt. „Zasady analizowania bilansów” (22 arkusze pisma maszynowego), Jakuba Fajla (księgowy firmy przemysłowej) pt.

„Jak należy przeprowadzić rewizję ksiąg handlowych i badanie bilansu” (9 arkuszy pisma maszynowego), p. Zygmunta Placa (firma Scheibler i Grohman) pt. „Analiza materialna i krytyka bilansów Spółki Akcyjnej przemysłu bawelrianego za okres pięcioletni” (30 arkuszy pisma maszynowego i wyresy).

Prace wyróżnione umieszczone zostaną w czasopiśmie dla księgowych, jako materiał naukowy z dziedziny nauk ekonomiki prywatnej.

Przy cierpieniach na reki, chorobach moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszek naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” łagodzi i usuwa szybko gwałtowne boleści przy wypróżnianiu. Ząd. w apt.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego polskiego Czerwonego Krzyża w dniu dzisiejszym o godz. 10-iej rano w klubie pracowników zjednoczonych zakładów Scheiblera i L. Grohmana, ul. Przędzalniana 68, inżynier Jan Kloczkowski wygłosi odczyt n. t. „Powietrze i zastosowanie jego składników w obronie przeciwgazowej”. Wstęp bezpłatny.

cię dziewczyny, Hugo Jagier i dziadek teje, Wincenty Kałużny, oboje zamieszkali w Pabjanicach przy ul. Warszawskiej 114, rzucili się na Nebelskiego, którego wyciągnięto w pole, gdzie pobito go do ubaży przytomności, łamiąc mu przytem lewą rękę.

Chłopca z opresji wybawiła policja, która do nieprzytomnego wezwała pogotowie lekarskie, które przewiozło ciężko ranego do szpitala Anny Marji.

Wszystkim uczestnikom samosądu policja sporządziła protokół, pociągając ich do odpowiedzialności sądowej za samowolę. (p)

Dźwiękowy

PALACE

Pocz. o g. 12-iej w poł.

Dźwiękowe

Grand-Kino

Początek o g. 12-iej

100 - proc. dźwiękowość produkcji 1932 „UFA”. Reż. Eryka Pommera.

„ULUBIENIEC BOGÓW”

W rolach głównych:

Emil Jannings, Olga Czechowa, Renata Müller

Na okres letni ceny niższe. •

Nad program dodatki dźwiękowe.

Na pierwsze seanse ceny miejsc 50 i 75 gr.

Romans w Biarritz

Małżeństwo z rozsądku, czy za głosem serca?

W rolach głównych:

Doroty Mackail i Warner Baxfer

Nadprogram 2 tygodni Fox'a

W sob., niedz. i święta od 12-iej do 3-iej ceny miejsc od 50 groszy.

Chwiejna równowaga

Przed kilku dniami wygłosił poseł Wiślicki w stowarzyszeniu kupców m. Łodzi odczyt na temat aktualnych zagadnień gospodarczych, z którego zamieściliśmy obszernie sprawozdanie. W odczycie tym poseł Wiślicki podkreślił m. in. że szereg poczynań zmierzających do łagodzenia następstw wynikłych z nadmiernego forsowania akcji egzekucyjnej podatków natrafia na trudności i przeszkody podyktowane troską o równowagę budżetową. Jest to troska bardzo chwalebna, ale właśnie wyrównywanie budżetu kosztem bezwzględnych ofiar ze strony wycieńczonego do ostateczności życia gospodarczego nie przynosi bynajmniej nadzwyczajnych wyników. Świadczy o tem szereg cyfr, dotyczących gospodarki budżetowej państwa. Optymiści sądzą z cyfr zamknięć budżetowych za maj, w którym to miesiącu deficyt wyniósł 15 milj. zł., że równowaga budżetu jest bezwzględnie zagrożona. Niestety, rzeczowa ocena na danych cyfrowych mówi coś innego.

Wynika z nich, że gdy w pierwszych dwóch miesiącach roku 1931 32 wydano 462 miliony, to w tym samym okresie w 1932-33 wydatki wyniosły tylko 389 milionów. Znacząco, że w porównaniu z ubiegłym rokiem w ciągu 2 miesięcy oszczędzono 73 miliony, co w stosunku rocznym wynosi okragło 440 milionów. Dodawszy do tej sumy zmniejszenie pensji urzędniczych, które w kwietniu i w maju jeszcze nie obowiązywało, otrzymujemy okragłą sumę 550 milionów, wyrażającą redukcję wydatków, w porównaniu z ubiegłym rokiem.

Należy tu przeprowadzić pobieżną choćby analizę. Otóż oszczędności idą głównie w dwu kierunkach: długów i funduszu bezrobocia. Nie można na tem opierać całego planu oszczędności budżetowych, bo niewiadomo jak pozeja spłaty długów będzie się kształtować nawet po przedłużeniu moratorium Hoovera. Z drugiej strony również i pozycje na akcje pomocy dla bezrobotnych są w dzisiejszej sytuacji gospodarczej zupełnie nieuchwytnie. Jeżeli więc wyeliminujemy te dwie pozycje, wówczas okaże się z cyfr porównawczych wydatków za pierwsze 2 miesiące ub. i b. r., że faktyczne oszczędności nie przekraczają 5 proc. czyli wyrażaliby się cyfrą około 100 milj. zł na rok.

Na podkreślenie zasługuje jeden jeszcze moment: nierównomierność redukcji wydatków. Roboty publiczne oraz poważne resorty gospodarcze tj. rolnictwa oraz przemysłu i handlu mniejsze zostały po stronie wydatków o 50 proc. Z drugiej strony jednak powiększone zostały budżety MSZ, i MSW.

Poprzestaliśmy tutaj dla wypunktowania sytuacji budżetowej na analizie strony wydatków, w których wpływy z podatków bezpośrednich wykazują bardzo poważny spadek.

W tych warunkach równowaga budżetu musi być mówiąc ogólnie określona mianem chwiejnej równowagi. M.

Odkładanie reformy podatkowej

nie jest wskazane dla życia gospodarczego

Centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, omawiając w swym sprawozdaniu rocznym zmiany, jakie zaszły w ciągu ub. roku w naszym ustawodawstwie podatkowym, stwierdza, że rząd zaniechał powiększenia dochodów państwa kosztem dalszego obciążania wytwórczości, w czym można się dopatrywać zrozumienia jej krytycznego położenia, wykluczającego zwiększanie ciężarów podatkowych. Jednakże uchwalone w r. ub. ustawy podatkowe nie wprowadziły zasadniczych i tak niezbędnych zmian w obowiązującym systemie podatkowym, który w dalszym ciągu obciąża sferę

przemysłowo-handlowe w stopniu o wiele wyższym, aniżeli inne warstwy społeczeństwa.

Aczkolwiek obecną chwilę uznano za nieodpowiednią do wprowadzenia gruntownej reformy, to jednak, zdaniem centralnego związku, należy wyrazić poważne obawy, czy odkładanie z roku na rok wprowadzenia zasadniczej reformy podatkowej jest słuszne i wskazane. Wydaje się raczej, że przez wszystkich uznane, poważne wady naszego systemu podatkowego są jedną z przyczyn krytycznego położenia, w jakim znalazło się życie gospodarcze.

Sprawozdanie przytacza dane cyfrowe, dotyczące sumy za-

ległości podatkowych. Zaległości podatkowe sięgają według danych urzędowych 700 milj. zł., która to suma, według danych nieoficjalnych, jest znacznie wyższa.

Wobec wzajemnej zależności jednych przedsiębiorstw od drugich, zachwianie jednych podrywało egzystencję innych. Konsekwencją takiego stanu rzeczy było kurczenie się obrótów i brak płynnej gotówki. W tych warunkach, zaznacza sprawozdanie, trudno się dziwić wzrostowi zaległości podatkowych, zwłaszcza, jeżeli wziąć pod uwagę, że nierealne wymiary stały się zjawiskiem bynajmniej nie odosobnionem.

Porozumienie wierzycieli „Casina”

Układ przewiduje regulację w wysokości 40 proc.

Jak donosiliśmy w sprawie upadłości „Zagrodzińskich i S-ki”, właściciele teatrów świetlnych „Casino” w Łodzi i „Stylowy” w Warszawie, oraz firmy „Dom Handlowy „Estefilm — Paweł Zagrodziński” odbyło się ostateczne zebranie wierzycieli.

Na zebraniu to, oprócz pełn. upadłych Zagrodzińskich adwokatów Pawłowskiego z Łodzi i Korala z Warszawy, stawilo się 19 adwokatów pełnom. 130 wierzycieli osobiście. Z pośród adwokatów największą ilość — 48 wierzycieli — reprezentował adw. Biłyk, a poza nim adw. Landau z Warszawy z upoważnienia 24 wierzycieli, adw. Szarogroder — 21 wierzycieli i in.

Po otwarciu zebrania przez sędzię komisarza s. h. Czylingariana, dotychczasowy syndyk masy adw. Kitzman złożył obszernie sprawozdanie o stanie upadłości, jak również udzielił ustnych wyjaśnień na zapytanie skierowane przez poszczególnych wierzycieli. Po złożeniu sprawozdania przystąpiono do odczytania propozycji układowych, złożonych przez pełnomocnika upadłych.

Dłużnicy regulują należności w wysokości 40 proc. bez procentów i kosztów sądowych z tem, że jedna trzecia będzie płatną po wydaniu wyroku, zatwierdzającego układ, pozostała należność płatną będzie w dwóch równych ratach: w rok i w dwa lata po zatwierdzeniu układu.

Na zabezpieczenie zapłaty należności kino „Stylowy” w Warszawie i kino „Casino” w Łodzi oddane zostaną w dzierżawę.

Redukcja wierzitelności do 40 proc. nie dotyczy wierzitelności za zabezpieczonych hipotecznie.

Wierzyciele zwalniają upadłą firmę i syndyka od wniesienia układu do hipoteki.

Propozycje te zostały na wniosek adw. Szarogrodery, pełn. wierzycieli uprzywilejowanych (w większej części pracowników masy) uzupełnione przez włożenie na upadłych obowiązku uregulowania należności obecnych i b. pracowników, przyjętych z przywilejem,

niewzłocznie po zatwierdzeniu układu.

Za zawarciem układu wypowiedziało się 125 wierzycieli, należność których wynosi 628,060 zł., przeciwko zawarciu układu wypowiedziało się 7 wierzycieli na sumę 26,143 zł.

Ponieważ za układem wypowiedziało się przytaczająca ilość wierzycieli, bo 125, należności których przedstawiały sumę 628,060 zł. układ ten został uznany za prawnie zawarty.

Na wniosek adw. Pawłowskiego pełn. upadłych wierzyciele uznali upadłą firmę i jej właścicieli za usprawiedliwionych w zaprzestaniu wypłat i za godnych do przywrócenia im czci kupieckiej.

Onegdaj protokół tego zebrania został przedstawiony przez sędzię komisarza do wydziału handlowego, który w niedługim czasie weźmie na posiedzenie sprawę ewentualnego zatwierdzenia układu.

W sprawie upadłości Ludwika Augusta, właściciela farbiarni i bielni (11 Listopada 180) odbyło się zebranie wierzycieli, na którym dotychczasowy kurator masy adw. Duszyński złożył sprawozdanie co do stanu masy.

Po przystąpieniu do głosowania na kandydatów na syndyka masy okazało się, iż kurator adw. Duszyński został wybrany jednogłośnie na syndyka.

Na onegdajszym posiedzeniu sądu mianowano go też syndykiem masy.

W sprawie upadłości Leopolda i Emilji małż. Kuliszów, właścicieli piekarni (Kochanowskiego 19), wierzyciele wybrali na syndyka kupca Becka, ze względu na mały obiekt masy i honorowe spełnianie

obowiązków przez Becka, jako jednoczesnego wierzyciela masy.

Sąd zaakceptował wybór jego i zwolnił dotychczasowego kuratora adw. dr. Sztykgołda od pełnienia obowiązków.

Przeszło miliard dolarów odplynęło ze Stanów do Europy

Departament handlu Stanów Zjednoczonych opublikował ostatnio ciekawe dane, ilustrujące ruch kredytów krótkoterminowych, w obrotach pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a zagranicą. W celu jaknajdokładniejszego ustalenia tych danych, departament handlu przeprowadził specjalną ankietę, która wykazała olbrzymie rozmiary odpływu pieniędzy ze Stanów Zjednoczonych do Europy. Na podstawie tych obliczeń odplynęło ze Stanów Zjednoczonych do Europy w r. 1931 kredytów krótkoterminowych na ogólną sumę 1 miliard 275 milionów dolarów. Z banków amerykańskich w tym okresie czasu odplynęło 618 mi-

lionów dolarów z tytułu zwrotu depozytów zagranicznych, a suma akceptów zagranicznych w prywatnych bankach amerykańskich zmniejszyła się o 437 milj. dolarów. Stany Zjednoczone ze swej strony zmniejszyły swe krótkoterminowe kapitały zagranicą w r. 1931 tylko o 510 milj. dolarów, a to przedewszystkiem przez zmniejszenie akceptów i depozytów. W ten sposób saldo obrotu krótkoterminowego w r. 1931 przyniosło Ameryce odpływ pieniędzy w olbrzymiej wysokości 765 milionów dolarów, podczas gdy różnica ta w r. 1930 wyniosła zaledwie 400 milj. dolarów, a w r. 1929 tylko 50 milj. dolarów

Falszywe 5-złotówki z nowowykrytej prywatnej mennicy

W dniu wczorajszym ukazały się w obiegu liczne monety falszywe pięciozłotowe, przyczem falsyfikaty są nietrudne do rozpoznania z powodu złe zamieszczonego napisu na bocznej stronie „Salus Republicae suprema lex”.

Zawiadomiona o falsyfikatach policja wszczęła energiczne docho-

dzienie celem wykrycia falszerzy i kolporterów.

Warto zaznaczyć, że dopiero przed paru dniami wykryto fabrykę falszywych pięciozłotówek, która jednak zdążyła wypuścić małą ilość falsyfikatów. Wczorajsze falsyfikaty są prawdopodobnie wyrobami nowej fabryki. (a)

Gdzie rząd pcha pieniądze Sensacyjne bankructwo pensjonatu w Zakopanem

Na wniosek Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie sąd okręgowy w Nowym Sączu otworzył konkurs do majątku p. Marji Budziszewskiej, właścicielki hotelu „Stamary” w Zakopanem.

Dłużniczka nie zapłaciła kilkunastu rat dwóch pożyczek długoterminowych, zaciągniętych w dawnym Banku Krajowym we Lwowie i B. G. K., nadto wjanna jest innym wierzycielom kilkakrotnie tysięcy złotych, tak, że suma długów jej wynosi około trzech ćwierci miliona. Egzekucje, wszczynane w ciągu paru ostatnich lat, były bezskuteczne z powodu różnych

przeszkód faktycznych i prawnych. Dopiero w roku bieżącym B. G. K. przy pomocy jednego z adwokatów zakopiańskich uporządkował stan hipoteczny hotelu „Stamary” i umożliwił sobie, skarbowi państwa i kilkudziesięciu wierzycielom, mniejszym i większym ściąganie pretensji.

Bank Gospodarstwa Krajowego wdrożył równocześnie postępowanie karne przeciw dłużniczce i jej doradcom o działanie na szkodę wierzycieli, prosząc p. ministra sprawiedliwości, jako naczelnego prokuratora, o powierzenie docho-

dzów szczególnej wagi.

Jakby w odpowiedzi na to doniesienie jedyny i najbliższy krewny dłużniczki dr. Jan Zaleski, lekarz w Sierpcu, przesłał sądowi grodzkiemu w Nowym Targu wniosek o oddanie jej pod kuratelę z powodu marnotrawstwa, zwracając m. in. uwagę na to, że w ostatnich latach dała cały swój majątek w użytkowanie osób obcych bez należytej odpłaty i zabezpieczenia. Jeśli sędzia śledczy zada sobie trud, wyniki jego pracy mogą być bardzo ciekawe, rzucą bowiem jaskrawe światło na praktykę różnych doradców dłużniczki.

POWIELANIE TEKSTÓW

W DOWOLNYCH ILOŚCIACH, WYKONUJE ULEPSZONEMI METODAMI, SZYBKO i TANIO



BIURO „IRENIT”
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 228-38

W drogę do Los Angeles

Statek „Pułaski“ wiezie naszą ekspedycję na X olimpiadę

Statek poskiej linii transoceanicznej „Pułaski“ pruje już wody morza Bałtyckiego, uwożąc na swym pokładzie polską ekspedycję olimpijską.

Wyjazd nastąpił dziś w nocy o godz. 12 z portu gdyńskiego. Pódróż przez ocean obliczono na dwa tygodnie, tak iż przybycie do Nowego Jorku przewidziane jest 14 b. m. Dalszą drogę nasi olimpijczycy odbędą koleją. Męcząca podróż do Los Angeles potrwa ostatecznie do 20 b. m.

Jakże inaczej drużyna olimpijska opuszcza nasz kraj, niż to się działo przed laty. Pamiętamy olimpiadę paryską. Cieszyliśmy się wtedy z przedostatniego miejsca, podziwialiśmy innych i smętnym wzrokiem spoglądaliśmy na niedoścignione wyżyny, na jakie wzbity się wówczas reprezentacje innych narodów.

Dziś nie będziemy już demonstrowali swej obecności. Dziś jedziemy walczyć, godnie do walki tej przygotowani. Lekka atletyka, wioślarstwo i szermierka — oto trzy rodzaje sportu, w których na wet w najlepszej konkurencji światowej mamy coś do powiedzenia. Może nie uda się zdobyć pierwszych miejsc, lecz miejsca punktowane mamy, zdaje się, gwarantowane.

Sport królewski reprezentują: Wajsówna, Schabińska, Heljasz Pławczyk, Siedlecki i Kusociński. Zbyt świeże są fenomenalne wyczy-

ny tych zawodników by o nich się rozpisywać. Przypomnijmy tylko rekordy światowe Kusocińskiego, Wajsówny i Heljasza, oraz doskonałe wyczyny Schabińskiej, Pławczyka i Siedleckiego. Każdy z nich osiągnął daleko lepsze od obowiązującego minimum.

Szermierze: dr. Papee, Friedrich Nycz, Dobrowolski, Segda i Suski, odbyli również sumienny trening przedolimpijski, uzupełniając swą zaprawę pobytom na Węgrzech. Tu stoczono szereg kształcących nasze klingi spotkań z najlepszymi szermierzami świata. Zespołowo osiągnięto formę, która pozwala sądzić, iż tylko Węgry i Włochy będą dla nas niedoścignionymi — po bicie innych leży w granicach naszej możliwości.

Wioślarstwo wydelegowało tylko naszą słynną osadę dwójkową Budzińskiego i Mikołajczyka oraz czwórkę ze sternikiem: Braun, Urban, Śluzak, Kobylński i Skolomowski.

Nazwiska te mówią same za siebie. Jest to elita polskich sportowców, dających gwarancję, że barwy nasze będą godnie reprezentowane. Przewyciężono wiele trudności. Pozostała jeszcze jedna — trudy podróży i przyzwyczajenie się do tropikalnego klimatu. Prowadzą tam niezwykle upały mogą się przyczynić pewnego spadku formy naszych zawodników. Wyruszone więc w podróż wcześ-

niej, by dać zawodnikom możliwość zapoznania się z gorącym słońcem Kalifornii

O opiekę nad olimpijczykami możemy być spokojni. Wraz z ekspedycją wyjechało trzech trenerów, między którymi znajduje się również Klumberg. Poza tem i Polonia amerykańska, która w połowie finansuje koszty naszej ekspedycji olimpijskiej, rozciągać będzie na zawodnikami naszymi swą pieczę. Nasi rodacy z za oceanu oczekują od nas wielkich wyczynów, a przede wszystkim naprawienia błędów ekspedycji na zimowe igrzyska, a zwłaszcza hokeistów.

Możemy być przeświadczeni, że tym razem nasi olimpijczycy pozostawią po sobie korzystne wrażenie. Specjalną opieką otaczają amerykańskie Kusocińskiego. Znany biegacz wyjechał onegdaj do Paryża. Zabawi tam parę godzin w Cherbourg wsiądzie na statek „Mauretania”. Do Nowego Jorku zawita Kusociński przypuszczalnie za tydzień i po jednodniowym wypoczynku i treningu, wyruszy do Los Angeles, gdzie stanie po 82 godzinach podróży około 13 lipca.

Ze swej strony życzymy naszej nielicznej reprezentacji największych sukcesów i sądzimy, iż niezwykle racjonalne i sumienne przygotowanie całej ekspedycji pozwala przypuszczać, iż sztyndar Polski niejednokrotnie dumnie załopocze na maszcie olimpijskim.

SZACHY

Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego

Partja Nr. 64

Następująca bardzo ciekawa ze względów zarówno technicznych jak i sportowych, rozegrana została przez radio 12 maja r. b.

Buenos Aires (Białe)	Paryż (Czarne)
1. d2—d4	Sg8:f6
2. e2—c4	g7—g6
3. f2—f3 1)	Gf8—g7 2)
4. e2—e4	c7—c5 3)
5. d4—d5! 4)	d7—d6
6. Sb1—c3	O—O
7. Gc1—e3	Sf6—e8 5)
8. g2—g4	e7—e6
9. Hd1—d2	e6:d5
10. e4:d5	f7—f5
11. g4—g5!	Sb8—d7
12. h2—h4	Wf8—f7 6)
13. Sg1—h3	Sd7—f8)
14. Gf1—d3	Gg7—e5 7)
15. Sh3—f4	Se8—g7
16. Ke1—f2! 8)	a7—a6
17. Wa1—b1	Ge5:f4
18. Ge8:f4	Sg7—h5
19. Sc3—e2	b7—b6
20. Gf4—h2!	Wa8—a7
21. Se2—f4	Sh5—g7
22. Wh1—e1	Wa7—e7
23. Sf4—e2	Sg7—h5 9)
24. Se2—e3	Hd8—c7 10)
25. Gd3—c2	Gc8—d7 11)
26. We1—e2	Gd7—e8
27. Wh1—e1	b6—b5
28. We1—e6!!	Sf8:e6 12)
29. d5:e6	Wf7—g7
30. Sc3—d5	Hc7—d8
31. Sd5—f6 + 13)	Kg8—h8
32. Hd2:d6	Hd8—c8
33. Gh2—e5!	Hc8:e6 14)
34. Hd6:e6! 15)	Czarne poddały się. 16)

Uwagi: 1) Według recepty A. Nimcowitza, mającej na celu wybu-

dowanie potężnego centrum.

2) W partji dr. Aljechin — Bogoljubow na turnieju w Veldes miało powodzenie 3... d7—d5 4. c4:d5, S:d5 5. e4, Sb6 6. Sc3 Gg7 7. Ge3 o 8. Hd2 Sc6! Lecz zamiast 8. Hd2 białe mogły zagrać znacznie mocniej 8. f3—f4!

3) Również wskazane przez Nimcowitza. Natomiast przy biernej 4... O0 białe mogły bardzo skutecznie zagrać Ge8 Hd2 i Gh6.

4) Najlepiej 5. e5 (Sg8) byłoby przedwczesne i niesolidne.

5) Można byłoby zagrać 7... h6, 8. Hd2, Kh7 i Sg8, ale najlepiej byłoby od razu 7... e6!

6) Czarne przeciwdziałają zamiarom przeciwnika: h4—h5 i Hh2.

7) Prościej byłoby 14... Sd7, dalej a6, Gd7, i b5.

8) Białe znajdują najodpowiedniejsze miejsce dla swego króla.

9) Aby nie dopuścić do 24. Hf4

10) Należało grać 24... W:e1 25 W:e1, We7,

11) Aby przeprowadzić b6—b5—b4, Mądrzej jednak byłoby 25. W:e1

12) Nie pomogłoby naturalnie i 28... f5f4

13) Jeszcze mocniej, niż 31. Se7

14) Jeśli 33... W:e6? to naturalnie 34. Hf8+

15) Niweczy ostatnią nadzieję czarnych 34. Sh5?? Hd6! z ratunkiem.

16) Dalszy ciąg mógłby być 34... W:c6 35. Sh5 (ale nie 35 S:e6?? wobec W:e8 36. Gg7+, Sg7).

W:e5 (35... gh 36. Gg7+) 36. W:e6

i białe zyskują figurę.

Zadanie Nr. 28. — F. Giegold

Białe — Kf8; Sf6, Sc3! Gc1 pionki — d4, g4, g5, h5 (8)
Czarne — Ke6; pionki — d6, d5 h6 (4).

Białe dają matę w 3 ruchach.

Rozwiązanie zadania Nr. 27

1. Sa1—e1! z groźbą maty na Se3+, od którego nie ratuje i Ha4:e4.

1... Wc1:e8.

(1... d8:c2 2. He8+! mat)

2. Hc4:a4 i 3. Ha4—a1+ i mat

W góry, w góry, miły bracie...

Ostatnie gorączkowe przygotowanie przed wycieczką w góry. Turysta sprawdza jeszcze ostatni raz swój ekwipunek. Ciężkie mocno podkute buty, brezentowy plecak, zdrowe jedzenie no i naturalnie paczka orzeźwiających cukierków Amol, jedynych na smęcenie i wyczerpanie organizmu.

A przed wycieczką orzeźwiająca kąpiel w rozpuszczonym w niej w kilku kroplach Amolem. Wycieczka uda się pewnością.

Skok z wysokości 8 kilometrów!



Francuski lotnik - akrobata Machenaud ustanowił nowy rekord światowy w skoku ze spadochronem: zeskoczył on mianowicie z wysokości 8.000 metrów i po 25 minutach wylądował szczęśliwie w odległości kilku kilometrów od miejsca skoku. Dla ochrony przed panującym zimnem i słabym ciśnieniem powietrza, Machenaud, jak widzimy na naszej ilustracji, uzbrojony był w kostium nutka powietrznego oraz w aparat tlenowy.

Helena Wills mistrzynią świata

Ostateczna walka między Vinesem i Austinem

Finałowe spotkanie na turnieju tenisowym w Wimbledon

Z Londynu donoszą: turniej tenisowy o mistrzostwo świata w Wimbledon dobiega końca. W dniu wczorajszym rozegrano pierwszy finał — grę pojedynczą pań. Po raz piąty mistrzostwo świata zdobyła niedościgniona amerykańka Helena Wills, zwyciężając swą rodaczkę Jacobs 6:3, 6:1, czem podkreśliła swą ekstra klasę.

Sensację wywołało zwycięstwo Austina (Anglia) nad światowym tenisistą japońskim Satoh 7:5, 6:2, 6:1. W drugim półfinale Amerykanin Vines odniósł zwycięstwo nad australijczykiem Crawford 6:2, 6:3, 6:1.

Wielką niespodzianką przyniosły półfinały gry podwójnej pań. Groźna para amerykań-

ska Addison i Van Ryn, uważana za najlepszy dubel świata (mistrzowie świata 1929, 1930), została bez trudu pokonana przez fenomenalnych dublistów francuskich Borotrę i Brugnona 3:6, 2:6, 4:6.

Drugi półfinał wygrała para angielska Perry — Hughes, bijąc łatwo w trzech setach parę francuską Boussus i Merlin 8:6, 6:1, 6:3.

W półfinale gry mieszanej sensacją była porażka pary angielsko - francuskiej Whittingstall — Cochet, która przegrała z parą amerykańsko - hiszpańską Ryan i Maier 5:7, 6:3, 1:6. Mistrzowi świata bardzo nie powiodło się w tegorocznym turnieju. Wobec rezygnacji pary

amerykańskiej Wills — Vinez do półfinału weszła bez gry para belgijsko - australijska Sigart — Hoppman.

W grze podwójnej pań do finału doszły Amerykanki Ryan i Jacobs, dzięki zwycięstwu nad koalicją szwajcarsko - angielską Payot — Thomas (6:1, 6:2). Z drugiej strony listy do finału doszła para francusko - belgijska Metaxa i Sigard, dzięki zwycięstwu nad Angielkami Howcroft — Harvey 7:5, 6:2.

Dziś dzień finałów w Wimbledonie. Największe zainteresowanie budzi oczywiście finał pań. Anglicy noszą w sercach nadzieję, że wreszcie wielki kobrytyjczyk zdobędzie dumny tytuł tenisowego mistrza świata.

Austin nie będzie miał łatwego zadania. Po drugiej stronie kortu stanie bowiem nowokreowany mistrz St. Zjedn. — Ellis worth Vines, gracz znakomity, silny i wytrzymały.

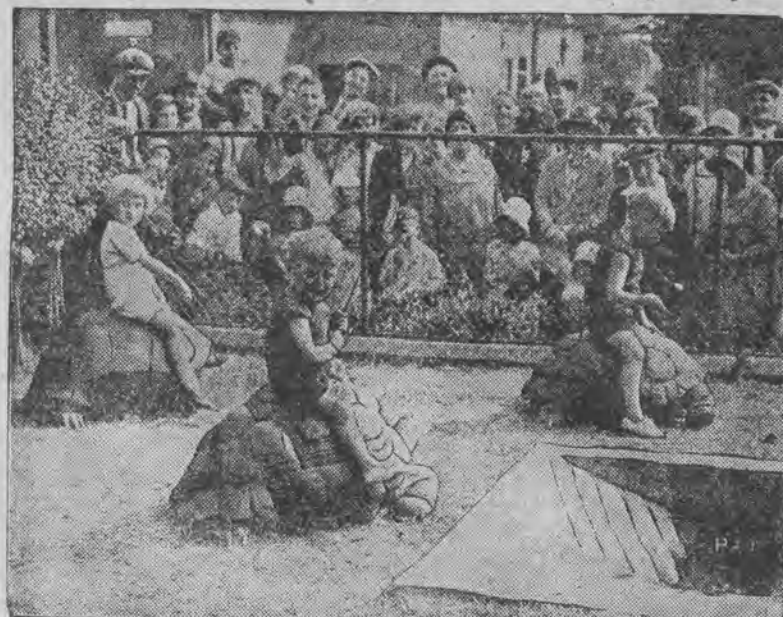
Strzelecki K. S. — Hakoah 2:1

W dniu wczorajszym na boisku LKS-u rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo A klasy pomiędzy drużynami Hakoahu i Strzeleckiego K. S.

Mecz powyższy zakończył się zwycięstwem Strzeleckiego K. S. w stosunku 2:1.

Drużyna Strzeleckiego K. S., zwłaszcza po zwycięstwie nad Turystami i pięknej grze wykazanej w tem spokojnie uchodziła za faworyta i zdobyła dwa punkty umacniając się w ten sposób na czarnej lokacie w tabeli. Szczegółowe sprawozdanie podamy w dniu jutrzejszym.

Wyciąg żółwi w ogrodzie zoologicznym



Ogromnym powodzeniem wśród dzieci Londynu cieszą się wyciągi na olbrzymich żółwiach. Na zdjęciu naszym widzimy trzy takie olbrzymie żółwie z młodocianymi jockeyami, „spieszące” się do mety w londyńskim ogrodzie zoologicznym.

CZARNIECKA GÓRA

ZDROJOWISKO i UZDROWISKO

Pięć minut od stacji. Sucha lesista mlejskowość. Znana woda lecznicza ze źródła Stefana. — Różne kąpiele. — Całkowita elektryfikacja. Mieszkania tanio do wynajęcia. — **CENY NISKIE.**

Dom Zdrojowy, Zakład leczniczy i kąpielowy. Pensjonat djetetyczny. —	PENSJONAT „Walentyńówka”, kuchnia pod dozorem p. Maciejewskiej.	PENSJONAT „Atlas”. Wiele udogodnień. — Dancing z fortdanserem.	PENSJONAT Weintretera. Znana kuchnia rytualna.	PENSJONAT „Swit”. Kuchnia na masie. Opieka lekarska.
--	---	--	--	--

Będziesz żył sto lat

Jeśli w dni upalne miast wody napijesz się w domu piwa przyrządzonego przez samego siebie z ekstraktu słodowego „**PROSPERITE**”

Piwo słodowe „Prosperite” orzeźwia, wzmacnia organizm i pobudza apetyt, a niezależnie od tych zalet jest najtańszym środkiem orzeźwiającym, gdyż 50 szklanek wyborowego piwa słodowego, przyrządzonych z jednej paczki „Prosperite” kosztuje zaledwie zł. **1.20.**

Do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i składach aptecznych na terenie całej Polski.

„**PROSPERITE**”, sp. z o. o.

Łódź, Leszno 22, tel. 191-51. — Konto P. K. O. 140-248. KAWA „**SANTE**” najlepsza w Polsce 1/4 kg. kosztuje tylko 60 GROSZY wraz z cykorją.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (płatfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparaty własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
Kilińskiego 112.

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



„SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 219-57

I i II klasa

Oddział położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eyehner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opieka nad dziećmi
Dr. med. J. Polakow
Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor,
godz. przyjęć 1—3 pp.

ARAGO ST. GÓRSKIEGO PEWNY WYNIŚCZENIE ODCISKÓW

Akademickie BIURO INFORMACYJNE

ul. Pomorska nr. 40, m. 10,
godz. 4—9 w.

udziela bezpłatnie wszelkich informacji oraz załatwia wszystkie formalności zapisu na wszystkie wyższe i zawodowe uczelnie w Europie i poza Europą, ułatwia wizy ulgowe i bezpłatne legitymacje C. I. E., ulgi kolejowe, tłumaczenia i t. d.
Uw. Komplet i kursy jęz. francuskiego

Krawcove! Wielka okazja!

Otworzyłam specjalny kurs modelowania na materiałach według patronów paryskich dla krawcowych w godzinach wieczorowych. Wykonuję się patроны na zamówienia po bardzo niskiej cenie.

F. GRYNBLATÓWNA
Żeromskiego 9 pr. of. I p. m. 35

DOCENT Dr. Med.

Adolf Falkowski

Dyrektor „Kochanówki”
Choroby nerwowe i psychiczne
przyjmuje ul. Piotrkowska 94, m. 4 w poniedziałki, środy, piątki od g. 4 do 6-ej. Tel. 102-62

Dr. med.

L. NITECKI

choroby skórne, weneryczne i moczołciowe
Nawrot 32 tel. 213-18
przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w. w niedziele i święta od 9—12 w poł.

Dr. med.

M. Taubenhau

chor. kobiece i akuszerja
Zgierska 11, tel. 246-09
Przyjmuje od 1—3 i od 5—8 w.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
od 10—12 i od 5—7

Dr. med.

REICHER

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczołci.
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1 po poł.
Dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. A. Witoński

choroby serca i płuc
Nawrot 4, tel. 171-90
przyjmuje codziennie od 2—3 i na Wiśniowej Górze (Willa Karmańskiego) u lek. dent. Żółtkowskiej od godz. 3-ej pop.

Dr. med. Berman

Choroby skórne i weneryczne
Cegielniana 15, tel. 149-07
Przyjmuje od 8—11 r. i od 4—8 w. W niedz. i święta od 9—1.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. I. CHAIN

choroby serca, elektrokardiografia
ordynuje w **KRYNICY**
Willa Nałęczówka (obok nowych Łazienek)

ŁÓDZKA ODLEWNA ŻELAZA „FERRUM”

właśc. E. BAUER i A. WEIDMANN
Łódź, ul. Kilińskiego 121. Tel. 218-20
Wykonuje szybko, dokładnie i po cenach bardzo umiarkow.
wszelkie odlewy z szarego żelaza podług własnych lub nadesłanych modeli i rysunków, oraz wszelką mechaniczną obróbkę metali.

Gimnazjum żeńskie im. Elizy Orzeszkowej z pełnymi prawami (kat. A.)

Zapisy do klas wstępnych A, B, C, oraz klasy I-ej przyjmowane są w kancelarii do dnia 10 lipca ewent. od dnia 16 sierpnia.
Czesne w klasie I-ej obniżone.
DYREKCJA.

Dr. med.
JÓZEF IZYKSON
choroby, uszu, nosa, gardła, wady wymowy i głosu
Przyjmuje od 12—2 i 3 1/2—5 1/2 po poł. Południowa 9, tel. 210-75 i na Wiśniowej Górze willa Kajzera (obok w. Lichtenfelda)

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe
UL. NAWROT 2 TELEFON 179-99
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu. Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.

Dr. med.
D. Rozencweig
przyjmuje od 9—10 r. i od 6—7 w. przeprowadził się na UL. NARUTOWICZA 16, (Piłsudskiego 76) tel. 128-74.

St. Felczer
M. Grynbaum
przyjmuje w KOLUMNIE ul. Łódzka nr. 1 willa p. Roźniakowskiego.

Dr. med. **H. HAMMER**
Akuszer-ginekolog
Piłsudskiego 38, tel. 128-39
przyjmuje w lipcu od 12—3 p. p.

Do akt. Nr. E. 586 | 1932
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Rewiru 19-go zam. w m. Łodzi, przy ul. Zielonej 65, na zasadzie art. 1050 Post. O. ogłasza że w dniu 9 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w gm. Chojny, w Widzew, Wspólna 29 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należącej do Franciszka Karmańskiego i składających się z domu piętrowego, murywanego, o 8-iu mieszkaniami postawionego na gruncie Jana Nowackiego, na rozbiórce w myśl art. 973 U. P. C. punkt c (S. C. 68—908) oszacowanego na sumę zł. 2500 — Łódź, 27/6-32 r. Komornik P. Pilchowski

Do akt. Nr. E. 518 | 1932 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego Łodzi rewiru 10 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 40 na zasadzie art. 1080 U. P. O. ogłasza, że w dniu 12 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej 73 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należącej do Izraela-Lajbusia Krakowskiego i składających się z mebli, palt damskich, wozów roboczych i węglowych, konia i krowy oszacowanych na sumę zł. 6645.— Łódź, dn. 10.6.32 Komornik L. Hollas

GLUCHOTA
szum, cieknięcie uszu uleczalne. Liczne podziękowania. Żądacie bezpłatnej pomocy? Jacej broszury Osobiście przy mnie Z. ZOELLNER, KATOWICE ul. Mickiewicza 21

Déwłękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”

Zeromskiego 74-76 róg Kopernika

Ostatnie 2 dni! Poraz pierwszy w Łodzi! Porywający dramat lotniczy
„Spętana Miłość”
W rolach głównych: Shirley Mason i Ben Lyon.
Nadprogram: Aktualności filmowe i farsa
Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p. ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I 1.30, II 90 gr., III 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.
Następny program: „HAROLD, TRZYMAJ SIĘ!” w wykonaniu HAROLDA LLOYDA
Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt

RAKIETA
Sienkiewicza 40 Tel. 141-22
Jedyny letni Kino-Teatr dźwiękowy w OGRÓDZIE

Dziś i dni następnych **MAURICE CHEVALIER** w arcywesołej operetce p. t.
Wesoły Porucznik
W rolach głównych: Claudete Colbert, Charlie Ruggles i Miriam Hopkins
Luksusowy budynek teatralny, zabezpieczony na wypadek niepogody i chłodu i zapatrzony w urządzenia do przedstawień przy świetle dziennym w ogrodzie.
Początek seansów codziennie o godz. 4-ej po poł., w soboty o godz. 2-ej po poł., w niedzielę i święta o godz. 12-ej w poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Księga Adresowa Polski

i W. M. GDANSKA

OSTATNIE WYDANIE NA ROK 1930

POZOSTAŁE JESZCZE NIELICZNE EGZEMPLARZE ZA 50 PROC. CENY t. j. ZA ZŁ. 45.-

DO NABYCIA W WYDAWNICTWIE

Tow. Reklamy Międzynarodowej j. p. RUDOLF MOSSE
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 124.

BAR AUTOMAT „QUICK”
Plotkowska 63
Obniżył ceny

sznycel po wiedeńsku	1.- zł.
gulasz z kartoflami	1.- „
kielbasa z kapustą	80 gr.
wina węgierskie	
i francuskie po	50 gr.
wina owocowe po 30 l	40 gr.
wódki od	30 gr.
parówki z chlebem	35 gr.
zakąski po 10, 20 i	30 gr.
mokka	30 gr.
herbata	25 gr.
piwo	20 gr.



Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych FR. GRĘTKIEWICZA

w Łodzi, Plotkowska 111, tel. 175-35,
warsztaty i garaże Al. Kościuszki 68, tel. 122-90

Dnia 5 lipca b. r. rozpoczynają **NOWY KURS**. Szkoła zaopatrzona w nowoczesne modele i pomoce. Jedyną w Polsce samochód w przekroju poruszany elektrycznością, który ułatwia i przyspiesza naukę. Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelaria od godz. 9-ej rano do 8 wiecz. Dogodne warunki. Spłata ratami.

PENSJONAT „POLANKA”

B. Wolenbergowej w ZACISZU NA SZOSIE PRZYGLÓW-SULEJÓW
Las, rzeka, radio, pianino, taras dla kąpiel. słon. wykw. kuchnia niskie ceny. Informacje w Łodzi, tel. 214-04 od 2-3 lub listownie Sulejów, skrytka poczt. 22

Mieszkania do wynajęcia

w nowym domu naprzeciwko parku Staszica. Nowoczesne, słoneczne 2, 3 i 4-pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami. Sklepy. Wiadomość: Cegiłniana 80 u gospodarza. 705-3

Do akt. Nr. 1447 | 1931
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8 zam. w Łodzi przy ul. Żeromskiego 25 na masażu art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dn. 13 lipca 1932 roku, od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Magistrackiej 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Stanisława Stachnika i składających się z mebli domowych oszacowanych na sumę zł. 750.— Łódź, 18.6.1932 r. Komornik Jan Jabczyński

Kolumna

Pensjonat „LIDJA”
Komfort! Ceny dostępne! Kuchnia wykwintna! Telefon 202-34 w godz. 2.30-3.30 po poł. (przez świąt)

HALLO! Kochanie!

spotkamy się jutro na Plotkowskiej 58 na Tanim Tygodniu u Bryła. Są tam przepiękne materiały na dżemperki, sukienki, piżamy, szlafrociki i dziecinne ubranka. A więc, do zobaczenia u Bryła.

DUŻY LOKAL

po banku Kup. Kred. w Łodzi, Zawadzka 11, parter, front, o 7 dużych oknach wystawowych w całości lub częściowo DO WYNAJĘCIA wprost od gospodarza. Informacje: H. Król, Ogrodowa 4, tel. 139-09.

Uwaga!

„Głos Poranny”

do nabycia codziennie w sklepie p. Lewenberga w Inowłodzu i Teofilowie i na kolonjach i letniskach obok Inowłodza.

Światło zgasło, motor stanął? dzwoni telef. 170-17

„Pogotowie Elektryczne”
dyżurni przez całą dobę, w w niedziele i święta.
?? Naprawa natychmiast o va ??

Baczność, Łodzianki!

Znana mistrzyni cachu rosyjskiego i polskiego F. GRYNBLAT, która istnieje od 1902 r., chcąc dać możliwość szerokim warstwom społeczeństwa nauczenia się tak intratnego fachu, jakim jest krawiectwo i bielizniarstwo, naucza kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem szkół paryskich i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Kończącym świadectwa. Za gruntowne nauczanie gwarantuje. Uwaga: Nauczam również bielizniarstwa systemem szkół wiedeńskich. Dla niezamożnych ulga. F. GRYNBLAT Żeromskiego 9 pr. of. I. p. m. 35, tel. 231-03.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzić do w zakres czyszczenia szyb, łote rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątańce biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Sędowych) oraz odkurzanie elektroluxem.
Ceny niskie. Tel. 105-47 (pryw).

Pensjonat Januszewska Góra

(10 min. od st. kol. Opoczno) położony w suchym sosnowym lesie przepięknej okolicy. Pierwszorzędna rytualna kuchnia. Odżywianie bez ograniczeń. Radio. Ceny najniższe. Inform. udz. właścicieli tylko dziś u p. Chmielnickiego Traugutta 11, tel. 114-52 od g. 10-1 i od 3-6 pp. Listownie: Chłopski, Opoczno, skrzynka poczt. 42.

Tworzyjanki pod Kuluszkami

pensjonat Marji Chrzanowskiej otwarty. Ceny niższe. Wiadomość na miejscu lub w Łodzi telef. 100-88.

Do akt. Nr. 614/32
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 18 lipca 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. Rokicińskiej 149 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Antoniego Gębalskiego i składających się z mebli, win i wódek oszacowanych na sumę zł. 666.— Łódź, dn. 7.6.32 r. Komornik F. Harasimowicz

Do akt. Nr. 948-1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 lipca 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Główniej 59 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Heleny Kłoth i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1290.— Łódź, d. 21.6.32 r. Komornik: F. Harasimowicz

VENUS
STOŁCZYSKIEGO
ZNAKOMITY
KREM
USUWA PRYSZCZE
PIĘGI I LISZAJE

ZAKOPANE

PENSJONAT „DIANA”

UL. ZAMOJSKIEGO, TEL. 489.
POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Komfortowa willa. Centralne ogrzewanie. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Słoneczna weranda. Wykwintna kuchnia — na żądanie dietetyczna. Ceny niższe.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa w Zakopanem willa „Diana”.

SILV-OZON-MOTOR
IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
Wystrzegaj się bezwoleńskich naśladowców!!!



Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA”

Znane gospodyniom
Mydło TRÓJKA

KUPOJCIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR
Wózków dalecznych | Materaców sprężynowych „PATENT”
Łóżek metalowych | Wyściskarek amerykańskich
Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** Łódź, Plotkowska 73, TEL. 158-01, w podwórzu.

Księgowość zaprowadza,

prowadzi oraz uskutecznia wszelkie prace buchalteryjne za niewielką opłatą
Biuro „POLJUS” — dział porad buchalteryjnych
Łódź, Piotrkowska 82, tel. 184-39.

POLSKA AGENCJA PUBLICYSTYCZNA

Warszawa, Marszałkowska nr. 95
zawładania, że dotychczasowemu przedstawicielowi w Łodzi, **Wacławowi Mertensowi** zostały odebrane z dniem 22 czerwca rb. wszelkie prawa występowania w jakiegokolwiek sprawach, związanych z Polską Agencją Publicystyczną.

Najlepsze lody po 50 gr.

połecia
CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1. TEL. 193-72 i 209-87
PRIMJA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie. Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

LEKCJI i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Wólczańska 29 m. 1, front, parter. 1466-1

BERLITZA met. prawdziwa 7 rok szkolny. Wakaacyjne kursy języków obcych. Kursy języków obcych uznane przez państwo. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają rodowici anglicy, francuzi, niemcy, włosi. Zapisy codziennie od 12 do 1 i pół i od 6 do 8-ej Piorkowska 56, m. 9, front. 1307-2

STUDENT prawa, hebraista, przyjmie kondycję wzamian za utrzymanie całodzienne na letnisku. Oferty „Sumienny”, 691-2

STUDENT uniwersytetu francuskiego udziela języka francuskiego początkującym wyjeżdżającym do Francji na studia. Zgłaszać się do Birgera. Cegielniana 35, II podwórce.

MATURZYŚCI-STKI! Rutynowany pedagog, absolwent francuskich uniwersytetów udziela francuskiego. Opłata niska. Tel. 175-94, od 2 do 4.

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, biżuterię i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. I. Fijałko, Piotrkowska 7.

SAMOCHOODY

i motocykle używane. Kupno, Sprzedaż. Komis, Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82 tel. 189-28. 588-1

„ISTNA REWELACJA”. Najselektywniejszy odbiornik do sieci z 3 lampami zł. 180.—. Radjo-Watt, Narutowicza 16.

DENTYSTYCZNE krzesło używane pneumatyczne lub knibowe kupię. Oferty sub. „Dentystyka” —1

DOMY, place, parcele, majątki, gospodarstwa sprzedaje, oddaje w dzierżawę i poszukuje biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, fr. II piętro, tel. 166-15.

WIELKA okazja! Z powodu likwidacji zupełna wyprzedaż niżej cen kosztu mebli, łóżek metalowych, dywanów. Piotrkowska 116, I piętro, front, tel. 121-61. 594-15

MORGE młodego lasu we Włodzimierzowie (st. Przyglów pod Piotrkowem) sprzedam niedrogo. Piotrków. Redakcja „Głos Trybunalski”, ul. Legionów 2. 590-2

MEBLE!

modne i starożytne, dobre a tanie nabyć można tylko u A. Wajcmana, ul. Sienkiewicza 23, tel. 191-00 m. prywatne przy sklepie.

Uwaga: Kupuję używane meble, dywany, maszyny do szycia i do pisania, futra i garderobę. 3537

POCO ŚPICIE na słomie, gdy od 5 zł. tygodniowo można dostać otomany, materace, tapczany i krzesła. Setki klientów się już przekonało, że tylko u tapicera P. Wajsa wykonuje się najmocniejszą i najsolidniejszą robotę. Przekonaj się też zatem osobiście i zwróć się tylko do firmy P. Wajsa, Łódź, Sienkiewicza 8. 1561-5

PLACE w Łodzi przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej do sprzedania. Tramwaj na miejscu. Otton Krauze Łódź, Pabjanicka 47, tel. 148.45. 1511-0

Różne

NA CZASIE! Pocienie się nóg usuwam na zawsze (pod gwarancją). Odciski i wrosnięte paznokcie usuwam bez noża i zupełnie bez bólu. Łupież oraz wypadanie włosów usuwam pod gwarancją. G. Weinberg, Pomorska 20, fr. I p., tel. 210-99. Przyjm. 9-1, 3-7. 695-2

WYTWÓRNIA krawatów, Traugutta 9, uruchomiła specjalny dział czyszczenia i reperacji krawatów. 1675-4

AKUSZERKA St. Wojtkowska przeprowadziła się na Żeromskiego Nr. 53. 1682-2

LETNISKO we dworze pod Piotrkowem. Miejscowość sucha, pensjo nat 4 zł. dziennie. Pożywienie obfite, zdrowe, 5 razy dziennie. Informacje Magistracka 20, m. 4 od 3 do 6-ej po południu.

PIĘKNIE położone letnisko, 2 albo 3 pokoje z kuchnią z korytarzem, dużą werandą, w ogrodzie, przy rządowym lesie. Cena bardzo dostępna. Wiadomość tel. 178-21. —1

W KOLUMNIE w obszernym mieszkaniu znajdzie umiętną, najtroskliwszą opiekę kilkoro dzieci. Dzwonić 138-01. 1653-3

OTWOCK-ŚWIDER. Uzdrowsko D-ra Rotlewigo przyjmuje młodzież i dzieci. Wiadomość: Otwock telefon 24. 83-4

Posady

POSZUKUJE się inteligentnych pań do korzystnej pracy. Zgłaszać się z dokumentami w poniedziałek od 10-1. Jeź, Piłsudskiego 74-8, biuro. —1

POTRZEBNI obłocy do sprzedaży gazet. Zgłaszać się: ul. Zgierska 46, od g. 10 do 13-ej. 588-5

PIERWSZORZĘDNA stenografistka polsko-niemiecka przyjdzie za stępstwo, godziny (franc. ang.) Łaskawe zgłoszenia sub. „Steno” do admin. „Głosu Porannego”.

Lokale

BALKONOWY pokój umeblowany, słoneczny, niekrepujące wejście z wszelkimi wygodami odnajmę. Karola 3, m. 4, fr. I piętro.

POKÓJ ładny, umeblowany, ewtl. bez mebli z wszelkimi wygodami, telefonem do wynajęcia. Nawrot 7, m. 19. 689-2

MIESZKANIE 5-pokojowe, nowoczesne w spokojnej dzielnicy poszukiwane. Of. sub. „MER”. 674-2

MOTORY

elektrycz. nowe i używane. NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

Warsztaty REPERACYJNE.

Budowa kolektorów i rozruszników.

INSTALACJE

elektryczne wszelk. rodzaju.

REKLAMY NEONOWE

inż. J. REICHER i S-ka
Południowa 28, tel. 210-00

BIURO „POLRUCH” Al. Kościuszki 37, telefony 141-01 i 132-01 poleca między wielu innymi mieszkania:

PIĘCIOPOKOJOWE MIESZKANIA przy ul. Andrzejka kwart. zł. 530.—
Piłsudskiego 540.—
Zawadzkiej 550.—
Kilińskiego 555.—
Główniej 600.—
Piotrkowskiej 630.—
Al. I Maja 630.—
Skwerowej 645.—
Cegielnianej 665.—
Narutowicza 730.—

CZEROPOKOJOWE MIESZKANIA przy ul. Śródmiejskiej kwart. zł. 365.—
Południowej 380.—
Piotrkowskiej 399.—
Żeromskiego 399.—
Traugutta 416.—
Nawrot 440.—
Zawadzkiej 465.—
Pomorskiej 490.—
Gdańskiej 530.—
Piramowicza 540.—

3-POKOJOWE MIESZKANIA Z WYGODAMI: Senatorska kwart. zł. 280.—
Lipowa 250.—
Kilińskiego 2600.—
Karola 275.—
Piotrkowska 290.—
Zawadzka 300.—
Gdańska 300.—
Traugutta 300.—
Andrzejka 310.—
Piotrkowska 310.—

2-POKOJOWE MIESZKANIA Z WYGODAMI PRZY UL:

Pomorskiej kwart. zł. 150.—
Zielonej 155.—
Przejazd 160.—
Kościuski 166.—
Kilińskiego 173.—
Skwerowej 180.—
Al. I Maja 200.—
Andrzejka 200.—
Piotrkowskiej 232.—
Nawrot 266.—

POKOJE Z KUCHNIĄ ULICA:

Słowiańska kwart. zł. 90.—
Limanowskiego 100.—
Andrzejka 100.—
Zamenhoffa 100.—
Radwańska 120.—
Zakątna 139.—
Wólczańska 130.—
Pomorska 139.—
Zachodnia 140.—
Południowa 130.—

1-POKOJOWE MIESZK. W NICH KUCHENKA:

Napiórkowskiego kw. zł. 34.—
Juljusza 37.—
Targowa 39.—
Zielona 40.—
Mielezarskiego 40.—
Grabowa 42.—
Anny 45.—
Zamenhoffa 53.—
Zakątna 66.—
Narutowicza 100.—

KTO potrzebuje mieszkania (większe lub mniejsze) bez odstępnego ma się zgłosić natychmiast do biura „Lokum” Piotrkowska 62, fr. II piętro, tel. 166-15.

ZAMIANY mieszkań większych na mniejsze i odwrotnie uskutecznią tylko biuro „Lokum”

ODDAĆ mieszkania można najprędzej i najkorzystniej przez biuro „Lokum”, Piotrkowska 62 fr. II piętro, tel. 166-15.

SKLEPY, lokale handlowe, biurowe i fabryczne oddaje i poszukuje biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, fr. II piętro, tel. 166-15.

BIURO „LOKUM”, Piotrkowska 62, fr. II p., tel. 166-15 poleca: pokoje umeblowane z klatki schodowej od zł. 25 miesięcznie również gabinety komfortowe dla lekarzy i adwokatów.

SKLEP frontowy, Kilińskiego 105 zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. —1

POKÓJ umeblowany w eleganckim domu w śródmieściu do wynajęcia. Telefon, winda, wszelkie wygody, centr. ogrzewanie. Piłsudskiego 76 róg Narutowicza. Dozorca wskaże. 3—

LOKAL

biurowo-handlowy

składający się z 3-ch pokoiów, w tem skład oraz ładnie urządzone biuro i gabinet. Świeżo wyremontowane dwa wejścia, — jedno z ulicy. Czysty dom, centrum. Bez odstępnego. Zł. 125.— mies. Inform. bezpłatnie udziela biuro „Geguz”, Piotrkowska 81, telef. 105-39.

DO WYNAJĘCIA od zaraz pojedyncze pokoje z kuchnią z wygodami na 4 piętrze oraz remisy na garaż bez odstępnego, wiadomość Sienkiewicza 29 tel. 204-68 i 220-59.

ZŁ. 100.— mies. bez odstępnego 3 pokoje z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią zł. 80.— mies. wszelkie wygody, front, 2 piętro. Przejazd przy Piotrkowskiej. Poleca „Geguz” Piotrkowska 81, tel. 105-39

ODDAM zaraz 2-pokojowe, słoneczne mieszkanie (pokoje dwuosobowe) z kuchnią i wyg. na II-em piętrze. Wiadomość: 6-go Sierpnia 37, prawa oficyna, m. 15. —1

DWA DUŻE, frontowe pokoje na pierwszym piętrze z niekrepującym wejściem, balkonem, częściowym umeblowaniem, kuchenką gazową i wygodami do odnajęcia. Żeromskiego 1, m. 13 665-1

MIESZKANIE 2-pokojowe, IV piętro, wszelkie wygody, lub także 3-pokojowe nasyconym do odnajęcia. Wiadomość na miejscu Tramwajowa 3, ewent. telefon 162-09 lub w porze obiadowej 192-29.

Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch” Al. Kościuski 37, tel. 141-01, 132-01.

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

Akwizycji ogłoszeń

FUCHS

PIOTRKOWSKA 50, TEL. 121-36

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,00, za odosłaniem — 4,00 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt); 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 3 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobnia 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsza zł. 1,20. Ogłoszenia sąreżynowe i kasłubnowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zaogr. 100%. Za ogl. tabelaryczne lub fantaz. dodatki. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej

BERNARD SHAW O DEMOKRACJI

Stary kpiarz daje prztyczka w nos ustrojowi parlamentarnemu

Bernard Shaw nazywa swój utwór dramatyczny p. t. „The Apple Cart” („Wielki kram”) polityczną ekstrawagancją. — Utwór ten, (którego prapremjera odbyła się swego czasu w Warszawie), wydany obecnie nakładem Tachnitta, zaopatrzonej została przedmowa Shawa w której autor wyjaśnia, dlaczego „jako dotychczas znany demokrat, jawnie przeszedł do obozu przeciwnego i stał się przekonany rojalistą”.

Dla zmasakrowania swego stanowiska Shaw przytacza w przedmowie tej swój „punkt widzenia”, wygłoszony w 1929 roku w radjo londyńskim na temat demokracji. Oryginalne uwagi jego mają na celu wykazać, że bynajmniej nie przeszedł by demokratą, ale że utarła forma rządów demokratycznych, t. j. republikańska, jest niezdolną i raczej dla narodu, jako źródła władzy i przedmiotu rządzenia, szkodliwą. Przedewszystkiem monarcha zapewnia ciągłość rządów, podczas gdy ministrowie pracują „na zmianę” i częstokroć posiadają tylko mało, albo też zupełnie nie posiadają doświadczenia dla ponoszenia „najwyższej odpowiedzialności”. Co prawda Shaw zastrzega się, że tylko monarcha, którego „charakter i metody” odpowiadają demokratycznym celom rządzenia, byłby ideałem; ale prawie każdy monarcha posiada z tradycji i wyobowiania pewne kwalifikacje do sprawowania rządów, przewyższające kwalifikacje „wybranych ministrów”.

W dalszym ciągu Shaw, siedzący przed mikrofonem rozgłośni, zastanawia się nad istotą demokracji i jej rządów.

„Jeżeli wam powiem, że demokracja jest czasem szalenie

gwałtowna i zawsze niebezpieczna i zdradliwa i że ci, którzy jako praktyczni mężowie stanu, są z nią obznajomieni, mało jej ufają, to nie powinniście mnie zaraz okrzyknąć za płatnego agenta Benita Mussoliniego, albo orzec, że na stare lata, stałem się zatwardziałym „torysem” i oskarżać mnie, że chciałem wam zabrać wasze prawo głosowania i zakończyć z parlamentem i swobodą, z wolnością słowa, prawem zgromadzenia i sądami przysięgłych. Tembardziej nie powinniście powstać z miejsc i wnieść okrzyku na moją cześć, jako szampiona średniowiecznej monarchji i feodalizmu. Chodzi mi jedynie o to, że czy jesteśmy demokratami, czy torysami, katolikami, czy protestantami, komunistami, czy faszystami, wszyscy znajdujemy się w obliczu pewnej siły w świecie, zwanej demokracją...

Rozpoczynając nasze badania nad demokracją, proszę was wyobrazić ją sobie, jako wielki balon, napełniony gazem, lub sprężonym powietrzem, który unosi się w górę tak, że oczy wasze skierowane są ku niebu, podczas gdy inni wypróżniają wam kieszenie. Kiedy balon, mniej więcej co pięć lat, opada na ziemię, jesteście zapraszani do zajęcia miejsca w koszu, jeżeli zdołacie wyrzucić z niego jednego z ludzi, którzy w nim mocno siedzą. Ale ponieważ nie posiadacie ani pieniędzy, ani czasu, a nadto, ponieważ was jest czterdzieści milionów, podczas gdy w koszu jest miejsce zaledwo na sześciuset, balon wznosi się ponownie z prawie tą samą załogą i pozostawia was tam, gdzie dotąd byliście.

Zgodzicie się ze mną, że balon jako obraz demokracji, odpo-

wiada stosunkom parlamentarnym.

A teraz zbadajmy bardziej polityczną koncepcję demokracji. Przedstawmy sobie Abrahama Lincolna, stojącego na pobożewisku pod Gettysburgiem i głoścącego, że cała rzeź, dokonana na amerykańskich przez amerykańców, miała miejsce w tym celu, by demokracja, określona jako władza narodu, wykonywana dla narodu, przez naród, nie zginęła ze świata”.

Z dwoma pierwszymi składnikami tej definicji, jako niezbędni przesłankami porządku społecznego, Shaw się zgadza. Co do trzeciego (władza wykonywana przez naród) ma pewne zastrzeżenia.

„Rządy wykonywane przez naród, to zupełnie inna rzecz. monarchowie, tyrani, dyktatorzy, torysi są zgodni, że musimy być rządzeni. Demokraci, jak ja, są zgodni, że musimy być rządzeni z równymi względami dla każdego. Ale musimy odrzucić trzeci składnik, ponieważ naród nie może rządzić. Jest to rzeczą fizycznie niemożliwą. Nie każdy obywatel może rządzić, jak nie każdy może być kierowcą maszyny, lub królem piratów. Naród premierów lub dyktatorów jest takim samym absurdem, jak armja złożona z samych marszałków. — Rząd, wykonywany przez naród, nigdy nie jest i nie może być realnym; jest to tylko hasło, którem demagogowie wyłudniają nasze głosy za nimi. Gdybyście mieli wątpliwości — to jeżeli zapytacie mnie: „Dlaczego naród nie może tworzyć swoich własnych ustaw?”, zapytam was tylko: „Dlaczego naród nie może pisać swoich własnych utworów dramatycznych?” Nie może. Łatwiej jest napisać dobrą sztukę, niż stworzyć dobrą ustawę. A przytem niema stu ludzi na całym świecie, umiających napisać dobrą sztukę, któraby się tak długo trzymała na scenie, jak długo musi przetrwać dobra ustawa”.

W obronie demokracji, Shaw podnosi, że „rządzenie, które do tychczas było stosunkowo prostą sprawą, musi dzisiaj liczyć się z ogromnym rozwojem socjalizmu i komunizmu. Nasze przemysłowe i społeczne życie osadzone jest w wielkich komunistycznych ramach, złożonych z publicznych dróg, ulic, mostów, wodociągów, motorów oświetlenia, tramwajów, szkół, portów i innych urządzeń użyteczności publicznej, przy których zajęta jest armja policji.

inspektorów, nauczycieli i urzędników wszelkiego stopnia w setkach departamentów. Przez gorzkie doświadczenia doszliśmy do przekonania, że niemożliwym jest powierzyć fabryki, warsztaty i kopalnie prywatnemu kierownictwu. Tylko przez surowe prawa, wzmocnione bezustannym nadzorem, zdołaliśmy ukrocić marnotrawstwo życia ludzkiego i dobrobytu, które miało miejsce, kiedy nie było kontroli rządowej. Podczas wojny nasze próby, pozostawienia zaopatrywanie armji amunicją prywatnym przedsiębiorstwom, doprowadziły nas do krańców porażki i spowodowały rzeź naszych żołnierzy. — Kiedy rząd zabrał wyrób amunicji z rąk prywatnych i wykonał ją w narodowych fabrykach praca okazała się owocną. — Prywatnym firmom wolno było produkować drobne ilości, w miarę ich zdolności wytwórczej; ale musiały być przyuczone przez funkcjonariuszy rządowych do pracy ekonomicznej i ścisłej księgowości. Teraz nasze wielkie kapitalistyczne przedsiębiorstwa zabiegają u rządu o pomoc, jak jagnięta u matki. Prywatny kapitalizm bez pomocy rządowej załamuje się.

albo pozostaje w tyle pod każdym względem. Gdyby cały nasz socjalizm i komunizm, a wraz z nim opodatkowanie dochodów, nie pochodzących z pracy zarobkowej, zostały zatomowane, nasze prywatne przedsiębiorstwa padłyby, jak zastrzelony jeleń i za miesiąc wszyscy zginęlibyśmy. Kiedy mr. Baldwin usiłował wygrać ostatnie wybory przez oświadczenie, że socjalizm doznał niepowodzenia, gdziekolwiek i kiedykolwiek miał przejść próbę, socjalizm przeszedł ponad nim, jak walec parowy, i oddał władzę w ręce socjalistycznemu premierowi.

Winniśmy się zapytać siebie nie czy chcemy mieć socjalizm lub komunizm, ale czy demokracja może dotrzymać kroku rozwojowi obydwu, które zostały nam narzucone przez wzrost aktywności związków narodowych i międzynarodowych”.

Zauważyć należy, że powyższe słowa wypowiedział Shaw krótko po przejściu władzy w Wielkiej Brytanji z rąk Baldwina do Mac Donalda.

Dr. S.

Bilans Teodora Dreisera

Teodor Dreiser, autor „Amerykańskiej Tragedji” i wielu innych wielkich powieści, wydał ostatnio autobiografię p. t. „Książka o mnie”. Z pierwszego tomu „Młodość” wyjęte są poniższe uwagi, stanowiące esencję pesymistycznego światopoglądu liczącego dzisiaj 70 lat pisarza.

(Redakcja)

Natura wie lepiej, niż człowiek czego jej potrzeba. Jej temperament w przebijaniu się wskazuje na większą logikę, niż małostkowe igraszki człowieka z etyką i moralnością. Ani Astarte, ani Wenus nie umarły. Przed ich ołtarzami płoną wieczne znicze.

Tak samo, jak niektórzy ludzie przyzwyczajają się do alkoholu i innych środków oszalańcujących, tak samo wielu innych zapada z najfatalniejszymi konsekwencjami na bigoterję. Ponieważ nie potrzebne im już jest samodzielne myślenie, kostnieje ich umysł, ich przyrodzone uczucia, odrzucają, jako grzeszne, przyjmują jeden kształt i jeden wyraz. Nieprzerwanie klęczą oni przed jakimś potężnym niezbadanym czemś, które się tak samo nie troszczy o ich modły i błagania, jak o westchnienie zdychającego robaka. Krótko mówiąc wszelki bodziec do życia i dążeń marnieje wśród błagań o łaskę i wieczne błogosławieństwo. Okropność! I temu właśnie poświęcone są niezliczone budowki kościelne na kuli ziemskiej.

Same pożądanja człowieka dają klucz do poznania jego istoty. Jest on, niezależnie od ideałów, marzeń i zewnętrznych zalet, dzikiem, dra pieżnym zwierzęciem a najsilniejszym jego popędem, zarówno w młodości, jak i w starczym wieku, jest popęd płciowy. Na tem opiera się wszystko, co znamy: wszystkie narzędzia i sprzęty, przemysł, który je wytwarza, domy, świątynie, sztuki piękne, podróże i marzenia człowieka, jego literatura i jego tęsknoty. Niema innego elementarnego bodźca.

Nie mam nic przeciwko wychowaniu, jako pożytecznemu środkowi spędzenia czasu, kształcenia nas w sposobach zarabiania na chleb, nadawaniu naszej teraźniejszości i niedawnej przeszłości jakiejś treści i czynienia tego świata choć trochę znośniejszym. Bynajmniej! Ale oceniać to wszystko wyżej, lub wierzyć, że prowadzi to do jakiegoś nadziemskiego zjawiska, czy przeżycia, lub też że celem tego wychowania jest pożytek i ostateczne panowanie ludzkości — w to wierzyć nie mogę. Myśl jest równie małostkowa, jak zarozumiała, równie głupia, jak nadepta. Jest prosto groteskowa i dowodzi jasnie, niż niemal wszystko, co jest mi znane, nieuchwytność materji i człowieka w jego stosunku do wszechświata

HAMLET

był synem Marji Stuart?

Aczkolwiek powszechnie uważają, że Szekspir zaczerpnął materiał do Hamleta z „Tragicznych opowieści” króla Belleforest, nauka nie zwróciła uwagi, że Belleforest w uwagach wskazuje na zupełną zgodę między historją Hamleta i historją zamordowania Darnley'a, drugiego męża Marji Stuart, przez jej późniejszego męża Bothwella.

Historyk literatury Lefranc w Paryżu zainteresował się tym szczegółem. Według niego wszystkie szczegóły dotyczące zamordowania ojca Hamleta w dramacie Szekspira, zgadzają się ze szczegółami zamachu na Darnley'a; jedyny szczegół, którego tu nie znajdujemy, a mianowicie zamordowanie przez wsaczenie trucizny do

ucha, nie jest obcy dziejom Marji Stuart: przy śmierci jej pierwszego małżonka, Franciszka II, podejrzewano ją, że użyła właśnie tego środka. Lefranc jest zdania, że wzorem dla postaci księcia dunskiego, któremu Szekspir zresztą nadał specjalne cechy charakteru, był syn Marji Stuart, późniejszy król Jakub I. Uczony znajduje wiele wspólnych cech w Bothwellu i Klaujuzju i uważa za rzecz niewątpliwą, że powstanie „Hamleta” pozostaje w związku ze sprawą następcy po królowej Elżbiecie. Są dni przytem, że z drobniejszych badań epoki elżbietańskiej i nasilających ją zagadnień można uzyskać wiele materiału dla interpretacji Szekspira.

LOUIS FISHER

ŻYDZI W OKRESIE

Piatiletka przewartościowuje z gruntu charakter żydostwa so wieckiego. Jednocześnie daje ona żydom Z. S. S. R. widoki uratowania się przed zagładą ekonomiczną, która grozi żydom niemal wszystkich państw wschodnio - europejskich. Tam żydzi są wypychani z klasy kapitalistów, a zarządzenia administracyjne i warunki ekonomiczne uniemożliwiają im przeniesienie się do klasy proletariatu. W Rosji bolszewizm szybko wytepia resztki żydowskiej burżuazji. Ale jednocześnie otwiera 2850 tys. żydów, żyjących w krainie młota i sierpu, nowe i nie dające się wprost ogarnąć możliwości zarobkowe.

Tragedja europejskich żydów jest ich małomieszczański skład w Polsce, Rumunii, krajach bałtyckich i na Balkanach nowe narodowe małomieszczaństwo wypiera żydów z handlu, jako ich głównego zawodu. Posługuje się ono antysemityzmem, aby żydów wyprzeć z rynków i giełd.

Również w Sowietach żydostwo cierpiało wskutek swego małomieszczańskiego charakteru. Ze względów politycznych i w zgodzie ze swym światopoglądem bolszewicy od samego początku wzięli się do podkopania bytu handlarzy. Zupełnie przytem obojętne, czy byli to armeńczycy, żydzi, rosjanie, czy tatarzy. Bolszewicy są wrogami kapitalizmu, a w konsekwencji również handlu prywatnego. Żyd był prześladowany nie dlatego, że był żydem, ale ulegał wpływom, jakie odczuwała cała ludność kraju.

Dlatego też po rewolucji bolszewickiej nastąpił dość długi okres materialnej nędzy dla żydów. Małe miasta żydowskie bardzo dotkliwie odczuwały walkę komunistów z drobnym handlem. Żyd nie tylko utracił możliwość zarabiania na chleb w uczciwy sposób, ale nie korzystał również z żadnych praw. Nie posiadał prawa wyborczego, płacił wysokie podatki, jego dzieci nie miały dostępu do szkół, był parjasem w oczach społeczeństwa i nawet w oczach jego własnych dzieci. Pod wpływem panującego ducha rewolucji najpierw synowie i córki gardzili rodzicami i kłócili się z nimi, potem wybrali prowadzenie życia na własną rękę. Żydowska rodzina w Rosji została przez przeciwnictwa wewnętrzne wstrząśnięta w posadach.

W okresie tego upadku rozpoczął się żydowski ruch kolonizacyjny. Był on wyzwoleniem, żydzi mogli dotrzeć aż do klasy uprzywilejowanej. Tylko przejście z miasta do osiedla wiejskiego czyniło z żydów równouprawnionych obywateli. Z „kapitalisty” żyd stał się pro ducentem i to z powrotem spo- łę jego rodzinę. Przed jego dziećmi wrota oświaty stały teraz szeroko otworem. A przede wszystkim rolnictwo dawało żydowi stałe i przez państwo popierane zajęcie. Stał on teraz na mocnej podstawie gospodarczej. Kto tylko mógł, dażył do osiedli. Liczba osadników zależała w pierwszym rzędzie od wielkości funduszy, przekazywanych przez zagraniczne organizacje żydowskie. Przez pewien czas wydawało się, że osiedle rolnicze jest rozwiązaniem problemu sowiecko - żydowskiego. Około 100 tysięcy żydów osiedliło się w latach 1924 — 1927 na Krymie i na Ukrainie.

Ale liczni żydzi nie mogli wziąć w tej akcji osiedleńczej

udziału. Fundusze, przysyłane przez Amerykę, były ograniczone. Zdolność przystosowania się również miała granice. Mimo to bolszewicy kontynuowali walkę z handlem prywatnym. Podatki czasami przekraczały obroty, a gdy kupiec nie mógł ich uiścić, osadzano go często w więzieniu. Państwowy i spółdzielczy kupiec konkurował z prywatnym i zazwyczaj udawało mu się zniszczyć go. W rzeczywistości państwo wygrało już wojnę. Handel drobny i pośredni są obecnie niemal w 100 procentach monopolem państwowym.

Piatiletka zamknęła ten smutny rozdział w historii żydów sowieckich. Sprawa była radykalną zmianą. Wyparty ze swego sklepu kupiec może teraz z łatwością znaleźć pracę w fabryce, czy biurze. Najtrudniejszym problemem Rosji jest brak wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych robotników. Na każdego, kto posiada minimalniejsze kwalifikacje, i na tysiące tych, którzy żadnych kwalifikacji nie posiadają, czekają posady. Dlatego dzisiaj większość tych żydów, którym jeszcze przed kilku laty nie wolno było pracować, otrzymuje od państwa zajęcie i pełnię praw obywatelskich. Wielu żydów, którzy nie mogli już utrzymać się z handlu i nie poszli do osad rolnych, wchłonął obecny przemysł.

Żydzi stają się robotnikami. Jest to narodowa przemiana o epokowym znaczeniu. Od 1926 do 1929 roku podwoiła się liczba żydów, pracujących w kopalniach Zagłębia Donieckiego. Żydowskie górnicy. Krawiec porzucił igłę, szewc — kopyto, handlarz — sklep, a liczni chłopcy odstawili pługi i brony, aby współpracować w gigantycznych przedsiębiorstwach przemysłowych, wyrastających na

całem terytorjum Rosji. Żyd chętniej mieszka w mieście. — Przejście jest łatwiejsze. Miasto posiada przywileje kulturalne i socjalne, których brak mu w wiejskich kolektywach. Również możliwości zarobkowania w mieście są o wiele większe.

Statystyki sowieckie wykazują, że z pośród 2853 tys. żydów w Sowietach przeszło 1.300 tys. w wieku od 16 do 50 lat posiada produkcyjne zajęcie. Dziela się oni jak następuje:

Robotnicy	480 tys.
Pracownicy	450 tys.
Rzemieślnicy	200 tys.

Sto siedemdziesiąt tysięcy posiada pracę w rolnictwie. Ani jeden żyd nie jest zarejestrowany, jako bezrobotny. Zaledwie 15 tys. podpada pod rubrykę „gospodarczo pracujący, ale nieprodukcyjni”, czyli „Kapitałiści”.

Doniosłe znaczenie ma fakt, że od 1926 do 1929 roku 300 tysięcy żydów znalazło pracę w przemyśle sowieckim. Od tego czasu jeszcze większa ich ilość poszła do fabryk. Naród kupców pracuje przy warsztacie, w kopalni, przy traktorach, w biurach administracyjnych. Naród talmudu przekształca się w chłopów miejskich. Na początku rewolucji stało kilka wybitnych jednostek na czele państwa, ale bardzo niewiele żydów można było znaleźć na ekonomicznych posterunkach drugiego rzędu. Obecnie kierują żydzi obrzymimi państwowymi majątkami ziemskimi, prowadzą administrację rafinerji nafty, są inżynierami kolejowymi, budują szosy i stwarzają nowe fabryki.

Było zjawiskiem niemal oczywistym, że znajdowano żydów wszędzie tam, gdzie potrzebna była znajomość obcych języków buchalterji i w ogóle wiedzy handlowej. Niespodzianką jest ich obecność w biurach, gdzie wymagana umiejętność techniczna

i zdolności konstrukcyjne. Teraz uległo to zmianie. Żydowskie inżynierowie, żydowskie agronomowie i żydowskie technicy wychodzą tysiącami z sowieckich uniwersytetów. Magnitogorsk i Kuznieckostroj, dwa „sowieckie hypergiganty”, rozbudowują się pod kierownictwem żydów.

Te zjawiska, towarzyszące piałietce, dotknęły głęboko żydowski osiedla rolnicze na Krymie, na Ukrainie i w Biro - Bidszanie, który bolszewicy przewidzieli, jako autonomiczne terytorjum żydowskie w pobliżu Oceanu Spokojnego. Gdy Sowiety w roku 1925-26 powołali do życia ruch pod hasłem „Idźmy na rolę!”, podchwyciły to hasło tysiące zdeklarowanych żydów, jako swój jedyny ratunek. Bez tego wyjścia skazani byłiby na wieczną nędzę i ostracyzm społeczny.

Ale obecnie sytuacja jest z gruntu odmienna. Podczas gdy żydzi z małych miasteczek wciąż jeszcze osiedlają się na roli, znaczne partie dawnych kolonistów powracają do miasta. Statystyki z części północnego Krymu wskazują, że 80 procent kolonistów z szeregu osiedli żydowskich liczy albo poniżej 14, albo powyżej 50 lat życia. Dorastająca młodzież oraz mężczyźni i kobiety w sile wieku dążą do miejskich centrów. Kolonizacja przestała być jedynym wyjściem dla ex - kupca żydowskiego.

Również pod względem społecznym wielkie zmiany wywołał ten silny odpływ żydów do przemysłu. W roku 1927 czekałem pewnego razu w Sinelnikowie, ukraińskiej węzłowej stacji kolejowej, przez 12 godzin na następny pociąg. Podczas tej przymusowej przerwy w podróży włączyłem się po rozległej wsi, zbierając wrażenia. W jednym z gospodarstw jakaś kobieta zajęta była właśnie myciem

zewewnętrznych ścian chaty. — Przystanąłem i zacząłem się przyglądać. Po chwili odwróciła się ku mnie i jakby chciała wszczać pogawędkę. Rzuciłem kilka pytań.

— Jakie były stosunki między ukraińcami i rosjanami?

— Jak mieszkali u was żydzi?

— Mój mąż pracuje tam w fabryce — odpowiedziała. — Niema tam żydów. Większość żydów pracuje w miejscowym sowiecie, lub w kooperatywie.

W ten sposób wyraziła swoją pogardę. Żydzi próbowali zajmować „przyjemne” stanowiska

Pod wieczór stałem wraz z innymi mężczyznami przy grupie brudnych, zaniedbanych wykończonych, drzemających na kamiennym trotuarze dworca.

— Nie znajdzie pan ani jednego żyda wśród bezdomnych — odezwał się ktoś gorzko. — To są sami nasi!

Oboje, on i kobieta, szorująca chatę, dali wyraz temu samemu uczuciu: żydzi byli ciałem obcym. Nie brali udziału w pracy i trudach narodu. Takie ujęcie prowadzi z konieczności do antysemityzmu. Roztopienie się żydów w otoczeniu i ich udział w życiu sowieckim spowodowały oczywiście odpływanie fali antysemityzmu. Za carskich czasów antysemityzm podsypany był złotem i potokami krwi żydowskiej; rewolucja zamknęła te źródła. Bolszewicy spróbowali rzeczywiście wyrwać to zło z korzeniami. Dla antysemityzmu nie było odpowiedniego podkładu. Cała atmosfera życia i opinia publiczna przeszkadzały ponownemu rozkwitowi tego barbarzyństwa.

W rosyjskich szkołach, klubach i dziennikach uprawiana jest czynna propaganda przeciwko antysemityzmowi. Zwal-

NIEMCY NA

Na marginesie książki

na socjalistów narodowych 6.406 tys. Obie partie radykalne miały łącznie prawie 11 milionów, co stanowi 240 procent liczby bezrobotnych.

Liczby te świadczą, że wzrost bezrobocia pociągał za sobą stałe i automatycznie — rozszerzanie się wpływów odłamów skrajnych społeczeństwa niemieckiego.

Wszystko to skłoniło Knieckerbockera do zbadania w pierwszym rzędzie zagadnienia bezrobocia w Niemczech. Odwiedził on w tym celu główne ośrodki bezrobocia i nędzy: Berlin i okolice, miasta fabryczne Turynji i Saksonji itd., badał rozmiary bezrobocia, poziom życia tej milionowej armji ludzi, skazanych na przymusową bezczynność, nastroje, jakie wśród nich panują. Obraz, który odsłonił się przed oczyma amerykańskiego dziennikarza, wcale nie jest różowy, 15 milionów żyje dziś w Niemczech z zapomóg. Statystyka oficjalna mówi, że żaden z nich nie ma tyle, żeby się najeść do syta; zapomoga dzisiejsza w Niemczech jest zbyt mała, aby żyć, i zbyt duża, aby umrzeć. 15 milionów ludzi stanowi minimum tych, którzy dzisiaj w

Niemczech mają dochód mniejszy, niż 51 marek miesięcznie, to jest niższy od poziomu głodowego. W rzeczywistości liczba tych nieszczęśliwych jest większa. Dodajmy do tego, że wielu już straciło prawo do zasiłków państwowych, — a przecież liczba takich, w miarę dalszego trwania kryzysu i bezrobocia, zwiększa się stale, — a otrzymamy wyobrażenie o losie milionowych rzesz ludu niemieckiego.

Że kryzys i bezrobocie prowadzą w konsekwencji do radykalizacji ludności robotniczej, jest rzeczą zrozumiałą, zjawiskiem i procesem, który można przewidzieć. Ale ciekawsze jednak, że kryzys nie kończy się i nie zawsze musi prowadzić do radykalizacji. Oto na przykład w Falkensteinie, miasteczku, gdzie olbrzymia większość ludności to bezrobotni, miast wzrostu nastrojów rewolucyjnych, nastąpił nawrót do religji, powstały i rozkwitły najrozmaitsze kościoły i sekty. A należy pamiętać, że Falkenstein to dawniej twierdza komunizmu, to „czerwone miasteczko”. Tu w roku 1920 ogłoszono rady rad robotniczych,

II.

Zagadnienie bezrobocia to najważniejszy, najbardziej palący problem Niemiec społecznych. Bezrobocie nie jest co prawda zjawiskiem lokalno - niemieckim. Istnieje dziś niemal w każdym zakątku świata. Wszędzie, dokąd zawitał światowy kryzys gospodarczy, przyniósł on w następstwie wzrost bezrobocia. Ale procent bezrobotnych w poszczególnych krajach jest oczywiście nierównomierny, w zależności od natężenia kryzysu, od szeregu okoliczności i warunków lokalnej. Niemcy należą niewątpliwie do krajów najbardziej nawiedzonych plagą bezrobocia (liczba pozbawionych pracy wynosiła w połowie marca roku bieżącego około 6329 tysięcy, na 15 maja w związku z czasowym koniunkturalnym spadkiem bezrobocia „tylko” 5.675 tysięcy. O ile dodamy pożądaną liczbę osób częściowo zatrudnionych oraz rodziny bezrobotnych, otrzymamy olbrzymią liczbę ludzi, wyrzuconych poza nawias produkcji).

Bezrobocie w Niemczech jest pierwszorzędnym czynnikiem natury politycznej. Wzrost lub zmniejszenie się liczby bezrobotnych, wysokość otrzymywanych zasiłków, poziom ży-

ciowy tych milionów, skazanych na przymusową bezczynność, wpływa w sposób decydujący na rozwój wypadków politycznych, na losy polityczne kraju, na układ sił, na wzrost lub upadek wpływów poszczególnych obozów. Bezrobocie — to swoisty i wierny termometr polityczny kraju, to podstawowy czynnik radykalizacji, wzrastania obydwu skrajnych obozów nacjonal - socjalizmu i komunizmu.

„Jak dalece — pisze Knieckerbocker — radykalizowanie ludności związane jest z depresją gospodarczą, można wykazać ze zdumiewającą dokładnością przez zestawienie przystoju bezrobocia ze wzrostem liczby głosów, oddanych na narodowych socjalistów i komunistów. W roku 1920 było w Niemczech 460 tysięcy bezrobotnych i partja komunistyczna otrzymała 589 tysięcy głosów czyli 120 proc. liczby bezrobotnych. W roku 1928 przy 2.500 tys. bezrobotnych otrzymali komuniści 3.226 tys. Socjaliści narodowi dostali 809 tys. Obie partie radykalne miały łącznie 4.072 tysiące głosów, czyli około 160 proc. liczby bezrobotnych.

W 1930 roku liczba bezrobotnych wynosiła 4.438 tys. Na komunistów oddano 4.590 tys.,

PIATILETKI

ezanie go przyjmując czasami formę demonstracyjnych prze-wodów sądowych. W jednej z fabryk np. robotnik rosyjski o-brazil żyda. Wypadek nie nale-żał do bardzo poważnych. Moż-na było przejść nad nim do por-ządku dziennego. Ale władze skorzystały z okazji, aby podzia-łać wychowawczo. Robotnik zo- staje publicznie pociągnięty do odpowiedzialności. Wybitna o- sobistość polityczna „pełnia ro- lę oskarżyciela publicznego. — Ten oskarżyciel wyłuszcza anty społeczny i anty bolszewicki cha- rakter antysemityzmu. Często robotnik przyznaje, dlaczego za- winił: jeszcze się nie wyzwoił ze swej przedrewolucyjnej prze- szłości. W młodości wystawio- ny był w cerkwi na wpływy an- tyżydowskie; zamało mu jesz- cze znane. W ten sposób korzy- sta się z takich procesów, aby charakteryzować antysemityzm i wyjaśniać jego cele.

Opowiadanie dowcipów anty semickich w teatrze sowiec- kim, lub na placu zabaw pu- blicznych, byłoby błędem za- sadniczym. Zdarzały się już wypadki aresztowania rosjan za używanie w stosunku do ży- dów pogardliwego słowa „żydo- win”. Nikt żydów nie naśladuje i nikt ich nie uważa za temat do karykatury.

PROF. EDMUND HUSSERL twórca fenomenologicznego kie- runku we współczesnej filozof- ji, został przez francuską Aca- demie des sciences morales et politiques mianowany człon- kiem wydziału filozoficznego. Jest to pierwszy uczony nie- miecki, którego po wojnie spo- tyka ten zaszczyt.

Wszystkie przedrewolucyjne ograniczenia zostały oczywiście zniesione. Przed rokiem 1917. Nieliczni żydzi, przeważnie za- wielkie łapówki, otrzymywali zezwolenie na zamieszkiwanie w dużych miastach, jak np. Mo-

skwa. W praktyce za czasów carskiej Rosji działo się tak, że wszyscy żydzi musieli mieszkać w granicach zakreślonych czę- ści państwa, które ograniczały się do Ukrainy i Białorusi. Dzia- siaj większość miast sowieckich posiada liczną ludność żydow- ską.

W roku 1926 mieszkało w Moskwie 131.747 żydów, a w ro- ku 1931 już 200 tysięcy. Opo- wiadają sobie historję pewnego 70-letniego żyda, który na pyta- nie, dlaczego taki stary czło- wiek pragnie pojechać do Mo- skwy, odpowiedział:

— Chciałbym umrzeć wśród swego narodu.

Nie na terenie Rosji sowiec- kiej nie jest dla żydów zamknię- te. Wszystkie ograniczenia znie- siono i nikt nie ośmieliłby się stwarzać w swoim zakresie ja- kiekolwiek trudności, bowiem byłoby to równoznaczne z kon- fliktem z władzą. Na uniwersy- tetach sowieckich imatrykulo- wanych jest wiele tysięcy żydow- skich studentów. Podczas gdy w Europie żydowski studenci i studentki narażeni są na obra- żliwe postępowanie, a czasami na gwałtowne ataki, to przy imatrykulacji na wyższych za- kładach naukowych w Sowie- tach konstatowanie przynależ- ności rasowej jest wogóle wye- liminowane. Numerus clausus, istniejący na uniwersytetach w środkowej Europie, jest w Ro- sji nie do pomyslenia.

Wielką przysługą, jaką bol- szewicy okazali żydom, jest gruntowne wytepienie pogro- mów. Przed wojną masakry był- y zjawiskiem częstym, a lęki przed nimi trwał bez przerwy. Życie było niepewne i niszczo- nerwy. W Sowietach nigdy nie było pogromów. Doświadczenia z carskiej Rosji, z Rumunii, a ostatnio również z Palestyny, wykazały, że pogrom odbyć się może jedynie za aktywnem po-

parciem, a przynajmniej za milczącą zgodą władz. Dlatego też za rządów sowieckich jest on niemożliwością. W ten spo- sób zniszczono najgorszą formę antysemityzmu. A to bezpie- czeństwo oznacza dla żydów wię- cej, niż wszelkie odbudowy.

Rząd sowiecki, daleki od prze- śladowania w jakiejkolwiek for- mie, popierał, jak wiadomo, żydów. Osiedla rolne są tego najlepszym dowodem. Bolszewi- cy uważają, co zresztą Kalinin oświadczył publicznie, że osad- nictwu żydowskiemu na wsi po- święcić należy więcej pieniędzy i więcej uwagi, niż chrześcijań- skiemu, ponieważ stosunki przed rewolucją udaremniały tworzenie się żydowskiej klasy włościańskiej. Zadaniem rewolu- cji jest zlikwidowanie tej nie- równości, zawinionej przez mo- narchję. To jest jedna z najwa- żniejszych zasad bolszewików w kwestji narodowościowej.

Były czasy, gdy osiedla ży- dowskie na Ukrainie, na Kry- mie i w Biro - Bidżanie uważa- no za zaczątek przyszłego pań- stwa żydowskiego. I rzeczywi- ście ogłoszono, że Biro - Bidżan jest autonomicznym terytorjum żydowskim. Nie wpadając w sprzeczność z internacjonaliz- mem bolszewicy nie są anty- nacjonalistami. Wprost przeciw- nie: nacjonalizm, co prawda o treści socjalistycznej, mógłby w rzeczywistości dojść w Sowie- tach do najwyższego rozkwitu.

Mimo to zapatruję się dość sceptycznie na utworzenie nie- zależnej żydowskiej jednostki terytorjalnej w najbliższej przy- szłości w granicach Z. S. S. R. Biro - Bidżan oddalony jest o kilka tysięcy kilometrów od o- środków ludności żydowskiej. Jest to ośrodek suchowa, nieza- mieszkała i mało rozwinięta. — Opowiadają sobie, że tego same- go dnia, gdy te tereny ogłoszo- no, jako żydowskie terytorjum,

tygrys syberyjski rozszarpał je- dynego policjanta, który w tej okolicy sprawował władzę. — Pewnego dnia Rosja niewątpli- wie przejmie rolę Ameryki, któ- ra przez dziesiątki lat wchłania- ła emigrantów żydowskich z całej Europy. Może Biro - Bi- dżan było pomyślane, jako kol- onja dla żydów z Polski, Ru- mumji i Litwy. Ale urzeczywist- nienie tego planu jest jeszcze muzyką dalekiej przyszłości.

Gdyby piatiletka nie otworzy- ła nowych męjskich możliwo- ści zarobkowania i pracy, to okęgi osiedleńcze Ukrainy i Krymu zapewne przekształcono- by w żydowskie jednostki admi- nistracyjne. Chwilowo tereny kolonizacyjne nie przyciągają już wielu osadników. Dlatego też uważam wszelkie nadzieje i przewidywania bezpośredniego, praktycznego utworzenia auto- nomicznej, żydowskiej republiki w ZSSR, co najmniej za przed- wczesne.

Według mnie nie ma również żadnych widoków owa forma nacjonalizmu, którą znamy pod nazwą sjonizmu. Były czasy, gdy opowiadano amerykańskim żydom, że sjonizm jest ruchem, mającym na celu okazanie po- mocy rosyjskim żydom. Mówio- no wtedy, że amerykańscy ży- dzi nie potrzebują Palestyny, która natomiast jest niezbędna dla żydów, jęczących pod jar- zem caratu. Dzisiaj jednak ży- dzi sowieccy mogliby powie- dzieć, że sprawy gospodarcze są u nich rozwiązane, a przytem bolszewicy pomagają im przy regulowaniu ich spraw kultural- nych. Rewolucja obiecuje lic- nym żydom w ZSSR, przywole- nie życia. Natomiast Palestyna nie jest w stanie wchłonąć ilo- ści żydów, o której warto był- by mówić. W rzeczywistości w Rosji sowieckiej osiedliło się od 1924 roku więcej żydów, niż w Palestynie od roku 1920. —

Wobec tego Palestyna nie jest konkretnym rozwiązaniem kwe- stji dla żydostwa sowieckiego.

Najmocniejszy, idący z ze- wnętrz bodziec sjonizmu znik- nął, gdy pogromy stały się nie- możliwością. Dzisiaj o wiele większa ilość żydów ma umozli- wiony dobrobyt. Dlatego też na wet starsze pokolenie zapomnia- ło o sjonizmie, nie mówiąc już o młodzieży, którą całkowicie opanował romantyzm rewolucji. Jest ona wdzięczna za wykształ- cenie i widoki na pracę. Chcą brać udział bezpośredni w epo- kowych wydarzeniach, które kształtują na nowo życie rosyj- skie. Budowany jest nowy świat. Żydowski młodzięcy i dziewczęta chcą brać w tem u- dział. Niezliczone olbrzymie za- dania, które otwierają się przed bolszewikami, pobudzają entu- zjazm żydów sowieckich. W po- równaniu z zamiarem stworze- nia nowego społeczeństwa, Pa- lestyna staje się małą i nie ma- jąca znaczenia. Żydowski idea- lizm, który w innych krajach wlewa się do kanałów sjonis- tycznych, tutaj prze w stronę bolszewizmu.

Jeśli kto chce, to może zapo- znawać ważną sytuację, wska- zywać na sensacyjny fakt prze- śladowania sjonizmu. Gdyby bolszewicy ograniczyli się do ka- zania działalności sjonistycz- nej, to prawdopodobnie uczyni- liby ze sjonistów męczenników i wzmocniłoby cały ruch. To, że Sowietom udało się sjonizm o- słabić, pozwala wnioskować, że zabrali się do dzieła z o wiele większym rozumem państwo- wym, niż krótkowzroczni im przypisują. Rosja sowiecka wstrząsnęła głównymi filarami sjonizmu, dając żydom ochronę przed pogromami i równe pra- wa, równając ich pod względem towarzyskim i dając im te zdo- bycze kulturalne, których nie posiadają nawet w krajach Za- chodu.

Niema żydowskiego nacjona- lizmu. Niema sjonizmu. Mieszane małżeństwa w szerokich roz- miarach. Stopniowy zanik relig- ji. Czyż te wskaźniki rozwoju nie zawierają w sobie szybkiej asymilacji żydów sowieckich? Czy żydzi rosyjscy znikną, ja- ko jednostka rasowa? Trudno na to pytanie odpowiedzieć. — Ale ja wątpię. — Niektóre oko- liczności pozwalają przypusz- czać, że świadomość żydostwa zanika. Inne znowu zjawiska wskazują, że ta świadomość wzrasta. Państwo sowieckie u- trzymuje setki publicznych, przez państwo finansowanych szkół, w których językiem wy- kładowym jest żydowski. Nie- które wykłady w szeregu wyż- szych zakładów naukowych od- bywają się również w języku ży- dowskim. Istnieją trzy codzlen- ne pisma żydowskie, cały sze- reg żydowskich czasopism i kil- ka żydowskich firm wydawni- czych. W gęsto zaludnionych o- siedlach żydowskich na Ukrai- nie i na Białorusi żydowski jest językiem sądowym, a zeznania chrześcijan są tomaczone. Bol- szewicy pobudzają te wszystkie formy żydowskiej kultury.

Byłoby nierozsądne, gdyby ktoś chciał się bawić w przepo- wiednie. Odgrywają rolę skom- plikowane czynniki. Obserwuje- my je z wielkim zainteresowa- niem. Ale przesąd, który powa- da, że krzywdą dzieje się inte- resom żydostwa w Sowietach, może jedynie zaciemnić perspek- tywę i przeszkodzić spokojnej ocenie faktycznego stanu rze- czy.

S. Babad.

ROZDROŻU

Knickerbockera

wygnano bogaczy, spalono ich wille i t. d. Dziś, „czerwony Fal kenstein“ odwrócił się od Mar- ksa i zwrócił się do Boga. Dziś przepelnione są dawne i nowo- powstałe w ostatnich latach ko- ścióły, dziś słychać zewsząd mo- dły.

W ewentualnej rozgrywce o władzę w Niemczech odgrywa rolę nie tylko liczba zorganizo- wanych członków i wpływy wy- borecze poszczególnych obozów, ale i siła ich formacji zbrojnych. Jakimi siłami zbrojnymi roz- porządza Hitler, zwolennicy re- publiki i komuniści?

Oto dane Knickerbockera: Liczba członków partji Hitlera od 700 tys. do 1 milionów. Od- działły szturmowe socjalistów narodowych liczą 200.000 tysię- cy członków. Stahlhelm (składa- jący się ze zwolenników partji niemiecko - narodowej), posia- da milion osób. Komunistycz- ny związek czerwonego frontu liczy 50 tys. ludzi, partja 250 tys. członków. Natomiast repu- blikanski „Reichsbanner“, sto- jący na gruncie konstytucji wej- marskiej, posiada półtora miljo- na członków i zamierza do- wiozny osiągnąć 2 i pół miljo- na. Oddziały bojowe „Reichs-

banneru“ liczą 150 tys. i zamie- rzają rozszerzyć się do 250 tys. Zdaniem Knickerbockera mimo wszystko najpoważniejszą siłą wśród tych organizacji bojo- wych, jest jednak republikań- ski „Reichsbanner“. Dawniej stał on na uboczu w pozycji wyczekującej, lekceważył sobie niebezpieczeństwo faszyzmu. Dziś jednak przejęty jest du- chem bojowym i gotów do walki.

Niezwykle ciekawy i charak- terystyczny dla nastrojów, ja- kie panują wśród pewnego od- ładu intelektualistów niemiec- kich (i nietylko niemieckich), jest wywiad ze słynnym filozo- fem niemieckim, prof. Oswaldem Spenglerem (autorem „Der Untergang des Abendlan- des“). Spengler, to najwybitniej- szy bodaj przedstawiciel prąd- dów pesymistycznych, panują- cych dziś wśród znacznego od- ładu elity intelektualnej. Inte- lektualiści, którzy widzą róż- ną istniejących form spo- łecznych, a którzy nie mogą wy- dostać się poza ramy istnieją- cych i rozkładających się pojęć wpadają w rozpacz; upadek poli- tyczny i kulturalny własnej klasy uważają za koniec wszel- kiej kultury ludzkiej. nawołują

do powrotu, do odwrócenia ko- ła historii, rzucają przekleń- stwa na technikę i maszynę, któ- re rzekomo są źródłem wszyst- kich nieszczęść i niedomagań, czasami rzucają się w ramiona mistyki, tracą wiarę w naukę i t. d.

Wywiad Knickerbockera z prof. Spenglerem wykazuje do bitnie, że ta „subtelna“ filozo- fja łączy się ściśle z nawrócen- reakcyjnymi poglądami w dzie- dzinie „poziomej“ polityki co- dziennej.

Oto garść wynurzeń słynne- go autora „Der Untergang des Abendlandes“. Według mnie do katastrofalnego zaostrzenia kry- zysu światowego doprowadziły dwa momenty: odszkodowania i niezmiernie wysoki poziom zarobków, które w ciągu ostat- ních 100 lat stale wzrastały i te- raz doszły do punktu kulmina- cyjnego. Istotnym zwycięzcą w wojnie była klasa robotnicza świata. W Rosji ma ona w re- ku 100 proc. władzy, w Niem- czech dwie trzecie, w Anglii po- łowę, w Stanach Zjednoczonych jedną trzecią (co za subtelna matematyka!). Dopóki ta wła- dza nie będzie złamana, a za- robki nie spadną do poziomu, odpowiadającego wytrzymało- ści gospodarczej, nie podobna się spodziewać uzdrowienia sto-

sunków, nawet w razie skreśle- nia odszkodowań.

A więc nie kryzys światowy gospodarki kapitalistycznej przeżyjemy po wojnie. Stan- dzisiejszy to jedynie wynik wszechwładzy klasy robotniczej i wysokich zarobków.

„Ażebym złamać tę wszechwła- dzę i „uzdrowić“ świat — wy- wodzi dalej nasz filozof — po- trzeba jest dyktatura niezale- żna od masy. Stąd sympatje Spenglera dla Hitlera, mimo, że uważa, iż narodowi socjaliści nie mają ani przywódców, ani programu, że „przywódcy ich to agitatorzy, program to dema- gogja“, itd.

Oto jak doskonale łączą się subtelne spekulacje na temat upadku cywilizacji europejskiej z mniej subtelniemi hasłami w dziedzinie polityki codziennej. Dodajmy, że daleko nie zawsze da się tak łatwo i prostolini- nie wykazać reakcyjne podłoże pesymistycznych, mistycznych, antynaukowych nastrojów wśród współczesnej elity inte- lektualnej Europy, jak w wy- padku wyżej przytoczonym. — Ale reakcyjny charakter i ro- la tych tak modnych dziś w pew- nych kołach prądów jest jasna i niedwuznaczna.



Na plaży i w wodzie

Moja droga!

Wyjechałam tak nagle, że nie zdążyłam się z tobą pożegnać. Spieszę więc przeprosić cię listownie i jednocześnie chcę ci donieść, co noszą kobiety na plaży i w wodzie.

Zacznę od płaszcza kąpielowego, który jest ładny i oryginalny: cały marszczony w fale, jak ondulowane włosy. Podobnie zrobione płaszcze, lecz z innych materiałów noszą panie wieczorem na dancingu.

Na plaży widzi się pyjamy we wszystkich kolorach, z najrozmaitszych materiałów i rozmaicie zrobione. Widziałam pyjamy z kretonu, jersey'u, malowanych jedwabi welenek itd. — na głowach — kolorowe turbaniki.

Kostjmy kąpielowe wyłącznie wełniane. Na kąpiele słoneczne panie noszą ubrania z płótna lub szantungu, które wkłada się na kostjmy kąpielowe. Te ostatnie są barwne, zestawione z kilku kolorów. Kostjmy kąpielowe białe cieszą się w tym roku wielkim powodzeniem. Wycięcie kostjmu z przodu jest nieduże, lecz za to plecy są całkiem odsłonięte; przednia część kostjmu często wiąże się na szyi. Niektóre panie noszą krótkie spodnie, a do nich górną część w formie biustonosza.

Na nogach nosi się sandały lub płócienne pantofle, podobne do pantofli wieczorowych.

Kto nie chce opalić twarzy, musi zaopatrzyć się w duży słomkowy kapelusz.

Słońce wabi! Przyjeżdżaj jaknajprędzej!

Twoja Ira.



Latem wabi nas w góry lub nad morze, a kto nie może wyjechać doleko, napewno nieraz pojedzie w okolice miasta, aby się opalić i popływać. Kostjmy plażowe i kąpielowe mają na celu umożliwienie dostępu słońca i powietrza do skóry, to też bardzo krótkie i mocno wycięte na plecach i bokach. Kolorowe, jaskrawe, czasami ze spódniczkami.

Granatowo-biały kostjum kąpielowy (1). Kostjum granatowy, zachodząca zębato w górę spódniczka — biała.

Komplet kąpielowy biało-czarny (2). Góra w czarno-białe ukośne pasy, biały pasek i czarne spodnie. Biała narzutka z podszewką w ukośne czarne pasy.

Kostjum do kąpiei słonecznych (3) z jasnego płótna z ciemniejszymi plisami. Króciutkie szerokie spodnie.

Kostjum kąpielowy z jersey'u (4). Na ciemnym tle dwa ukośne jasne pasy. Plecy całkiem odsłonięte.

Kapelusz słomkowy, służący do ochrony przed słońcem (5).

Torebka plażowa z bastu, w jaskrawych kolorach, zapięta na automatyczny zamek i kolorowa, jedwabna parasolka (6).

Klasyczne plażowe sandały (7). Kostjum do gier plażowych (8). Krótkie szerokie spodnie białe lub kolorowe i deseniowa bluzeczka.

Spodnie z jersey'u (9) w kolorze beige lub orange i trykotowy pullover w odpowiednich odcieniach. Kostjum uzupełnia krótka kamizelka, bez rękawów.

Pod pyjamami nosi się ko-

stjum kąpielowy. Do białej pyjamy plażowej z szantungu, ozdobionej szafirowymi wypustkami, nadaje się trykot w prążki biało-szafirowe. Bolerko z długimi rękawami; wazutkie szeleczki na plecach (10).

Sukieneczki sportowe nie uległy zmianie.

Plisowana spódniczka i bluzeczka bez rękawów — zawsze są modne i ładne (11).

Pyjama sportowa biała i jaskrawo-czerwony pullover (12).

Elektryczna Palarnia Kawy

Monada

Przejazd 2

otworzyła z d. 1 lipca dla wygody Sz. Klienteli

Fille

przy ulicy

Piotrkowskiej 44. Tel. 236-53.

Radjo pamięta o zainteresowaniach matki i gospodyni

W związku ze zmniejszeniem audycji mówionych w Polskim Radjo na rzecz muzyki — w miesiącu lipca r. b. przewidziane są trzy pogadanki z udziałem kobiecego.

W dniu 5 lipca o godz. 16.40 p. Marja Ankiewiczowa zwróci uwagę radjosłuchaczy na znamienne objawy współczesności — wyodrębniania się i zasklepienia istnień ludzkich poza nawiasem całokształtu życia. W pogadance p. t. „Życie w czterech ścianach” prelegentka oświetli dobre i złe strony tego separatyzmu, który rzadko kiedy nosi cechy twórczej kontemplacji, właściwej wybitnym jednostkom. Separatyzm stosowany przez ogół daje najgorsze wyniki, podsyca w nim wrogą



Płótno jest bardzo modne. — Niebieska sukienka sportowa, ozdobiona kołnierzem z deseniowej georgetty w kolorach: bia-

ło-niebieskim (1). Biała sukienka płócienna, do której można nosić rozmaite bluzeczki (2). Ta, którą widzimy na rysunku, jest biało-czerwona.

Kapelusz z tego samego materiału.

Spódniczka w kolorze ecru, bluzeczka w niebiesko-biało-czerwone pasy (3). Duży kape-

lusz panama, ozdobiony czerwona wstążką.

Bluzeczka z pastelowej organidiny (4), z bufkami. Ozdobą bluzeczki są zakładeczki.

Płócienna sukienka w kolorze beige (5). Mankietiki, pasek i wstążka na kapeluszu — w kolorze jaskrawo-czerwonym.

Sukienka z niebieskiego szantungu (6) z pelerynkowatym kołnierzem, który z przodu i z tyłu zapięty jest na guzik. Na przodzie sukni wstawione plisowane pasy.

Sukieneczka letnia z jasno różowego płótna (7).

Haleczki robione są z cienkich jedwabi do prania, w kolorze sukni. Górna część dopasowana z koronek (8).

nieforność i staje się elementem destrukcyjnym. Specjalną zdolnością do zasklepienia się we własnym ciasnym kręgu zainteresowań odznaczają się kobiety — one też powinny zdać sobie sprawę z tej zgubnej i zaraźliwej właściwości i powinny rozpocząć energiczną akcję w celu jej zwalczania.

Dnia 12 lipca o godz. 16.40 p. Marja Morzkowska, magister dietetyki, wygłosi pogadankę p.

t. „Jedźmy racjonalnie przyrządzane jarzyny”. Mimo stwierdzenia przez naukę wartości jarzyn dla organizmu ludzkiego, potrawy jaskrawe wśród zwolenników kuchni mięsnej nie mogą wywalczyć sobie równorzędnych praw. Przeto p. Morzkowska w odczycie swym stanie w ich obronie i poda szereg sposobów znakomitego przyrządzenia jarzyn.

Dnia 26 lipca o godzinie 16.40

p. Wanda Kalinowska w pogadance p. t. „Wpływ otoczenia na dziecko” omówi znaczenie atmosfery domowej, wyciskającej swoje niezatarte piętno na psychice dziecięcej. Usposobienie i charakter dziecka, nie są, bowiem, jedynie wynikami metod i teorii, stosowanych przez wychowawców. Kształtują się one jednocześnie na przykładach, z których bierze dziecko wzór obcując ze starszym. (r)